Nr. 215 Środa, 17 Września 1884. **Rok 74**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył w niedzielę d. 14 b. m. wieczorem wyjechać do ziem polskich pod berłem rossyjskiem, dla spotkania się z Jego Mością cesarzem rossyjskim.

Naj. Cesarzowa i Królowa wraz z Jej ces. i król. Wysokością Najdostojniejszą Arcyksiężniczką Maryą Waleryą przybyła d. 15 b. m. do Schönbrunnu.

---

4. Biuletyn.

Przebieg słabości popołogowej Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Alicyi, Wielkiej Księżny Toskany, jest prawidłowy.

Nowonarodzona Arcyksiężniczka jest zdrową.

Salcburg, 14 września 1884.

Dr. Kuhn,
c. k. profesor.

---

5. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Alicyi, Wielkiej Księżny Toskany, i nowonarodzonej Arcyksiężniczki jest trwale bardzo zadawalający, w skutek czego nie będą już nadal ogłaszane biuletyny.

Salcburg, 15 września 1884.

Dr. Kuhn,
c. k. profesor.

Dnia 15 września, o godzinie 11 przed południem, w rezydencyi w Salcburgu, dokonany został przez najprzewielebniejszego księcia arcybiskupa salcburskiego, tajnego radcę, dr. Edera, uroczysty akt chrztu urodzonej d. 11 b. m. Córki Ich Ces. i Król. Wysokości, Najd. Arcyksięcia Ferdynanda, w. ks Toskany i Najd. Arcyksiężnej Alicyi, w. ks. Toskany, przyczem nowonarodzona Arcyksiężniczka otrzymała imiona Germana Marya Teresa.

Matką chrzestną była Jej Mość Cesarzowa Brazylii, którą zastępowała Jej Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Ludwika.

Przy akcie chrztu była obecną Najd. Wielkoksiążęca Rodzina, dalej Jej świta i poseł brazylijski w Wiedniu, br. Carvalho-Borges.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył udzielić dnia 11 b. m. osobnego posłuchania zamianowanemu przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki posłem nadzwyczajnym i upełnomocnionym ministrem przy Najw. Dworze, p. Janowi Francis, i odebrać jego listy uwierzytelniające.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 września bież. roku udzielić najmiłościwiej sekretarzowi gabinetowemu, radcy rządowemu, Maurycemu Wimmerowi, tudzież koncypiście gabinetowemu, sekretarzowi dworu, Pawłowi baronowi Gussichowi, zezwolenia na przyjęcie i noszenie nadanych im przez cesarza niemieckiego i króla pruskiego orderów, a mianowicie pierwszemu orderu czerwonego orła klasy trzeciej, drugiemu zaś orderu Korony klasy trzeciej.

Pan Namiestnik przeniósł praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Walentego Bielawskiego ze Złoczowa do Jaworowa, a Antoniego Reinera z Jaworowa do Złoczowa.

Od dnia 28 sierpnia do dnia 3 września b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę płucną: w Balicach (pow. krakowski).

Różę wąglikową: w Białobokach (pow. łańcucki), w Ciemierzyńcach (pow. przemyślański) i w Bukaczowcach (pow. rohatyński).

Swierzb u koni: w Skomorochach (pow. sokalski), w Knihininie (pow. stanisławowski) i w Obodowcach (powiat zbarazki).

W powyższym okresie czasu wygasły:

Nosacizna u koni: w Staromiejszczyznie (pow. skałacki).

Zaraza wąglikowa: w Soninie (powiat łańcucki).

Swierzb u koni: w Ostrowicach (pow. cieszanowski), w Zołobku (pow. liski), w Krzezonowie (pow. myślenicki), w Błotni i Lipowcu (pow. przemyślański), w Bukaczowcach (pow. rohatyński), w Stawsku, Kruszelnicy, Skolem i Oporcu (pow. stryjski), w Haliczu (pow. stanisławowski), w Budyłowie (pow. śniatyński), w Przeniecznikach (pow. tłumacki), w Kretowcach i Czerniakowcach (pow. zbarazki) i w Kukowie (pow. żywiecki).

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 3 września 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 września.

Zeszłego tygodnia przybyli do stolicy Egiptu nadzwyczajni pełnomocnicy angielscy: lord Northbrook i generał Wolseley w towarzystwie konsula generalnego Baringa. Khedyw przyjął ich uroczyście, a kolonie angielskie w Aleksandryi i Kairze urządziły owacye mężom, których przyjazd do Egiptu ma zainaugurować w tym kraju nową erę polityki angielskiej. Pomimo jednakże oficyalnego zapału, ogólną jest nieufność co do skuteczności misyi komisarzy brytyjskich, bo chociaż nikt nie powątpiewa o ich energii i zdolnościach, to przecież dotychczasowy system angielski nad Nilem okazał się tak niedołężny, iż niepodobna liczyć na to, aby zmienić go potrafiła obecność dwóch mężów zaufania, choćby posiadających tak obszerne pełnomocnictwa, w jakie zaopatrzono na daleką podróż wzmiankowanych dostojników.

Lord Northbrook przybył do Egiptu wrzekomo w celu gruntownego studyowania egipskich stosunków, które od dwóch lat przeszło są przedmiotem szczególniejszego zajęcia ze strony delegownych umyślnie ku temu urzędników angielskich z p. Baringem na czele. W kołach europejskich natomiast panuje przekonanie, iż lord Northbrook, który, jak wiadomo, jest członkiem gabinetu brytyjskiego, otrzymał polecenie zagarnięcia całej administracyi pod wyłączny kierunek angielski. Opinię taką zdaje się popierać okoliczność, iż w towarzystwie lorda znajduje się dwóch indyjskich dygnitarzy rządowych wyznania mahometańskiego, z których jeden pracował dotychczas w ministerstwie sprawiedliwości, drugi zaś w ministerstwie spraw wewnętrznych. Otóż w obydwóch tych urzędnikach upatrują przyszłych ministrów dla spraw sądowych i wewnętrznej administracyi w Egipcie. Domysł taki popierają londyńskie organa ministeryalne, argumentując, iż jeśli Anglia pragnie na seryo przeprowadzić zamierzone reformy, musi koniecznie starać się o to, aby zagarnąć wyłącznie w swoje ręce powyższe dwie teki, gdyż tym tylko sposobem będzie można zapewnić współdziałanie władz lokalnych na rzecz idei angielskich. Z przeciwnej strony atoli podnoszą, iż Anglia pod tym względem oddaje się złudnym nadziejom, albowiem nędza materyalna kraju i rosnący bezustannie niedobór tak ciężą dotkliwie na całej ludności i tak ją absorbują, iż

---

1)

ZŁOTE SERCE

LATA DZIECIŃSTWA

I.

Pierwsza Podróż.

Na dworcu Północnej kolei żelaznej w Paryżu, pociąg, udający się do Niemiec, stoi wyciągnięty długim szeregiem wagonów. Na ich czele, już po za szklannem sklepieniem, niecierpliwa, ponura — chociaż lśniąca w promieniach słonecznych swojem mosiężnem na czarnem żelazie okuciem — dysze i sapie ciężka lokomotywa. Za kilkanaście minut ruszy z miejsca i jak smok ognisty w baśni ludowej porwie chyżo za sobą wozy i ludzi. Łańcuchy, które je wiążą, szczękają jak okowy na nogach więźniów, prowadzonych do wieży. Inne pociągi, chociaż gotowe do drogi, stoją rzędem, nieruchome, pod przezroczystym dachem, oczekując kolei i godziny, w której wytoczyć się będą musiały z olbrzymiej wozowni i puścić po szynach ku Belgii.

Niewielu podróżnych zajmuje miejsca w drugiej i trzeciej klasie, pierwsza zaś świeci pustkami. Ludzi bogatych i tych, co się spieszyć zwykli, mało, pociąg to bowiem mięszany; tańszy wprawdzie od swoich towarzyszy, drzemiących cicho na dworcu, ale też wolniej od nich posuwać się będzie do celu podróży.

Przy drzwiach, wiodących z sali pasażerskiej na peron, odźwierny w mundurze wyciska żelaznym stemplem w kształcie szczypiec znak, przebijający na wylot gruby papier biletów, jakie mu podał młody jeszcze mężczyzna, niosący czteroletniego chłopczyka na ręku. Za nim postępują dwie kobiety. Jedna stara i dziwacznie ubrana ociera chustką załzawione oczy; druga młodsza, ładna, ledwie się wlecze, zdrętwiała od smutku. Damy biletów nie mają, ale pokazują pisemne pozwolenie naczelnika stacyi, upoważniające do wejścia na peron, dla odprowadzenia męża i zięcia.

Cała gromadka smutna i cicha posuwa się milcząc ku wagonom drugiej klasy. Przechodzą od jednego do drugiego, zaglądają do wnętrza, pragną wybrać najwygodniejszy. Próżne poszukiwania i starania daremne. Wszystkie do siebie podobne, o ławkach wązkich, obitych spłowiałem sinem suknem, pokryte pyłem i węglową kurzawą, tu i owdzie nawet splamione, budzą odrazę i nie zachęcają do zajęcia w nich miejsca.

Czas upływa.

Wskazówki zegara, osadzonego w murze nad arkadą środkowych drzwi dworca, posuwają się coraz bliżej do oznaczonej godziny wyjazdu. Obojętny, spokojny, nieruchomy, chociaż postępujący ciągle, chłodny widz dramatu rozstania, patrzy swem dużem, białem okiem na rzeczy i ludzi, nie troszcząc się niczem i o nikogo. Żadna niedola, żadna tragedya uczuć, żadna katastrofa moralna nie wzrusza go i nie powstrzyma obrotowego ruchu jego strzałek czarnych. Tylko kataklizm przyrody, trzęsienie ziemi, drżenie murów, wybuch dynamitu lub nitrogliceryny jest w mocy zmusić go, aby stanął. Wtedy, jako świadek wypadku, wydaje przed historyą albo sprawiedliwością chwilę, w której natura lub ręka zbrodniarza przerwała życie jego mechanizmu. Naprawiony i nakręcony idzie znowu równie spokojny, równie obojętny, wskazując i wydzwaniając dalej godziny radości i smutku, wyjazdu i powrotu.

Młody mężczyzna wybrał nareszcie wagon mniej brudny od innych, chłopca powierzył starszej pani, a sam wziął od posługacza kolejowego, który nadbiegł, ręczny skórzany kuferek i haftowaną torbę podróżną. Rzucił je na siatkę, rozpiętą na żelaznych prętach nad siedzeniem *coupé*, a dosłyszawszy cichy jęk, wtórujący tym ostatnim przygotowaniom do drogi, odwrócił się do postępującej za nim towarzyszki, objął ją za szyję, usta do jej ust przycisnął i rzekł po francusku, akcentem zdradzającym polskie pochodzenie:

— Bądź zdrowa droga Amelio.

Żona nie odpowiedziała, ni słowa, tylko dwie duże łzy, powstrzymywane dotąd, potoczyły się po jej bladych licach. Zimnemi ustami dotknęła ust męża.

— Nie płacz... Wszakże muszę jechać dla naszego wspólnego dobra... dla dobra naszego dziecka; a jeżeli zabieram ci Stasia, to dlatego tylko, że chcę, aby mój ojciec go zobaczył, aby uwierzył, że jesteśmy pobrani, że węzły, któremi złączyliśmy serca i dłonie, nie mogą być rozerwane.

I zwracając się do starszej kobiety dodał:

— Mamie polecam moją Amelkę, mamie, która nigdy humoru nie traci. Baw ją i rozweselaj droga pani, dopóki was wszystkich do Warszawy nie sprowadzę.

Pani Lepelletier, chociaż jeszcze przed chwilą łkała cicho i rzewnie, skoro tylko zięć — zbywając się ciężaru utrudzającego swobodę jego ruchów — zdał jej pieczy Stasia, ujęła dziecko za rączki i zaczęła się z nim wykręcać po asfalcie, tańcząc, przyśpiewując, śmiejąc się głośno i wesoło. Różowe wstążki jej kapelusza — przyozdobionego różnobarwnemi kwiatami i krasno umalowanemi strusiemi piórami — fruwały w około pokrytego zmarszczkami czoła, nad którem lśniły upomadowane włosy czarnej peruki. Szal indyjski w palmy, niezbyt świeży ale jaskrawy, spięty pod szyją dużą stalową błyszczącą broszą, poruszony wirowym ruchem, unosił się w górę jak skrzydła jakiegoś olbrzymiego ptaka. Chłopczyna, zanosząc się od dziecinnego chichotu, skakał razem z babką.

Zabawna świekra, zatrzymana nagle w tańcu interpelacyą męża swojej córki, przestała się kręcić i składając ręce jak do modlitwy, zawołała tonem na wpół patetycznym a na wpół wesołym:

— Kochany mój zięciu, możesz być spokojny i wierzyć, że zajmę się twoim skarbem z podwójną pieczołowitością matki i męża zarazem. Zawijać ją będę w bawełnę, jak klejnot rodzinny, pieścić jak kochanek, bawić jak poliszynel... Amelia, mówiłam ci zawsze, to brylant czystej wody, a pod mojem okiem najmniejszej nie poniesie skazy.... Ja tu zostaję, ja jej pilnuję, ja strzegę jak oka w głowie.... Nikt ci jej nie ukradnie, bądź tego pewny drogi Karolu; ufaj mi i nie lękaj się niczego.... Jedź szczęśliwie z Bogiem, zbieraj i odbieraj miliony, a kiedy je już trzymać będziesz w dłoni, wezwij nas do siebie. Zobaczysz, jak nam będzie dobrze razem w twojej lodowatej Polsce, jak ja tam wszystkich i wszystko rozweselę.... Wiesz, że posiadam zaczarowany flecik dobrego humoru. Zagram na nim i wszyscy będą musieli tańczyć, jak oto teraz ten malec najdroższy, mój wnuk ukochany — a mówiąc wnuk, obejrzała się na wszystkie strony, czy jej kto nie podsłuchuje. — Och! Stasia, to mi żal bardzo.... bardzo.... On o babce zapomni!

I całując rumiane policzki dzieciaka, znowu zaczęła ciche łzy ronić.

Konduktor przebiegł wzdłuż linii wagonów, wołając donośnym głosem:

— *En voitures!*

dopóki nie zostanie w tym kierunku obmyślaną pomoc radykalna, władze lokalne nie będą popierały szczerze Anglików na polu ewentualnych reform. Przedewszystkiem więc należałoby przystąpić do gruntownego zreformowania finansów, do poczynienia kosztownych nakładów, lecz na tym właśnie punkcie Anglia nie okazuje się zbyt skorą.

Podobnie osądzają także misyę generała Wolseleya. Projektowana wyprawa Nilem dla przyniesienia odsieczy Gordonowi i wyswobodzenia z opasujących go żelaznym pierścieniem powstańców, zakrawa, według ocenienia znawców, na tak awanturnicze przedsięwzięcie, iż ogólnem jest zdziwienie, jak mógł takiego zadania podjąć się wytrawny generał. Cała ekspedycya ma być wykonaną w przeciągu trzech miesięcy, licząc od początku przyszłego miesiąca do końca stycznia 1885 r. Być może, iż Anglikom zależy głównie na tem, aby na całej linii Nilu, począwszy od Wady Halfa aż do Chartumu, przedstawić zbuntowanym krajowcom zastępy angielskie, i przekonać ich, że wojska królowej, gdy idzie o osiągnięcie wytkniętego celu, nie cofają się przed żadnemi trudnościami; z drugiej jednak strony niepodobna wykluczyć ewentualności niepowodzenia wyprawy, a w takim razie wśród nadzwyczaj trudnych okoliczności należałoby przewidywać katastrofę, w dalszem zaś nieuniknionem następstwie utratę wszelkiej powagi i znaczenia, jakie jeszcze Anglia posiada obecnie w Egipcie.

Sprawy krajowe.

(Stan szkół średnich w Galicyi w latach szkolnych 1875—1883).

(Ciąg dalszy).

Frekwencya gimnazyów i szkół realnych we Lwowie, Krakowie, Stanisławowie i Tarnopolu. Z pomiędzy miast galicyjskich, mających szkoły średnie, cztery miasta: Lwów, Kraków, Stanisławów i Tarnopol zajmują w statystyce szkolnictwa średniego stanowisko wybitniejsze. W tych miastach istnieją bowiem obie kategorye szkół średnich: gimnazya i szkoły realne; Lwów i Kraków górują nadto większą liczbą gimnazyów.

Ruch frekwencyi w każdem z tych czterech miast ma wspólne znamiona: przybytek uczniów w gimnazyach, ubytek w szkołach realnych, a w rezultacie przybytek uczniów szkół średnich w ogóle.

Przybytek uczniów gimnazyalnych w r. 1883 (w stosunku do roku 1875) wynosił we Lwowie 72·02 prct, w Krakowie 83·06 prct., w Stanisławowie 62·79 prct., w Tarnopolu 92·00 prct.

Ubytek uczniów szkół realnych wynosił we Lwowie 75·69 prct., w Krakowie 70·84 prct., w Stanisławowie 31·78 prct., w Tarnopolu 21·17 prct.

Rezultatem tych dwóch przeciwnych ruchów frekwencyi był przybytek uczniów szkół średnich w ogóle, który wynosił we Lwowie 16 77 prct., w Krakowie 14 52 pr, w Stanisławowie 21·23 prct., w Tarnopolu 54·37 prct.

Dla Lwowa i Krakowa przypadają wielkie cyfry przyrostu uczniów gimnazyalnych i wielkie cyfry ubytku realistów, atoli stosunkowo małe cyfry przybytku uczniów w ogóle. Widocznie w tych dwóch miastach postęp frekwencyi od r. 1875 do 1883 w ogóle nie był znaczny*); liczby procentowe dla Lwowa (16·77 prc.) i Krakowa (14·52 prc) stoją też poniżej średniej cyfry przybytku uczniów w Galicyi, która w tym okresie (1875—1883) wynosiła 26·42 prc W szkołach średnich lwowskich i krakowskich objawiał się ruch frekwencyi mniej w kierunku liczebnego przybywania uczniów, jak raczej przez zamianę kategoryi szkół; zamiast do szkoły realnej, udawała się młodzież coraz liczniej do gimnazyum; w gimnazyach zwiększała się frekwencya głównie w miarę tego, jak zmniejszała się w szkołach realnych. Ten ruch postępowy w kierunku gimnazyalnym, a wsteczny w kierunku realnym odbywał się we Lwowie i Krakowie w całym okresie 9-letnim z statecznością, rzadką w statystyce szkolnictwa. Bez przerwy wzrastały bezwględne liczby frekwencyi gimnazyalnej: we Lwowie: 1.508, 1.691, 1 855, 1.968, 2.142, 2.326, 2.410, 2.530, 2.594; w Krakowie: 974, 981, 1.115, 1.260, 1.372, 1.474, 1.585, 1.704, 1.783; bez przerwy też zmniejszały się liczby frekwencyi szkół realnych: we Lwowie: 901, 799, 688, 553, 469, 375, 288, 243, 219; w Krakowie: 782, 775, 718, 588, 502, 427, 315, 260, 228; bez przerwy wreszcie zmieniają się w kierunku dodatnim dla gimnazyów, a w kierunku ujemnym dla szkół realnych liczby procentowe, wyrażające wzajemny stosunek frekwencyi gimnazyalnej i realnej. Procentowy udział gimnazyalistów podnosi się we Lwowie od 62·60 prc. stopniowo do 92·21 prc., w Krakowie od 55·47 prc. do 88·66 prc.; natomiast obniża się udział realistów we Lwowie z 37 40 prc. stopniowo na 7·79 prc., w Krakowie z 44 53 prc. na 11·34 prc. Te ostatnie liczby wskazują zarazem, że w Krakowie udział w szkolnictwie realnem był od początku i jest dotychczas stosunkowo większy, niż we Lwowie; pochodzi to może z większej liczby uczniów obcych, uczęszczających do szkoły realnej w Krakowie, po części zaś ztąd, że wymiana uczniów odbywała się we Lwowie głównie między zakładami z językiem wykładowym polskim, zatem wobec ogólnej sumy uczniów w gimnazyach z językiem wykładowym polskim, ruskim i niemieckim procent uczniów szkoły realnej musiał stosunkowo być mniejszym.

W Stanisławowie i Tarnopolu ani ubytek realistów był tak wielki i stały, ani przybytek uczniów w ogóle stosunkowo tak mały, jak we Lwowie i Krakowie, ani wreszcze zwiększanie się frekwencyi gimnazyalnej stateczne. W szkole realnej stanisławowskiej było n. p. jeszcze w r. 1881 tylu uczniów, co w r. 1879, a więcej nawet, niż w r. 1878; w szkole realnej tarnopolskiej było w r. 1883 więcej uczniów, niż kiedykolwiek po roku 1876. Niestałą bywała także frekwencya w gimnazyach: w gimnazyum stanisławowskiem od r. 1881 zmniejszała się liczba uczniów, w gimnazyum tarnopolskiem w r. 1881 i 1882 była jednakową, a w r. 1883 mniejszą Wzajemny stosunek liczebny gimnazyalistów i realistów zmieniał się wprawdzie, choć niestatecznie, na rzecz gimnazyalistów: w Stanisławowie procent realistów z $45._{95}$proc. obniżył się ostatecznie na $24._{73}$proc., w Tarnopolu z $33._{25}$prc., na $16._{98}$proc., wszelako ani te końcowe liczby udziałowe nie są tak małe, jak we Lwowie i Krakowie, ani też nie jest tak wielką różnicą między udziałami procentowemi początkowemi a końcowemi.

Różnica w stosunkach frekwencyi gimnazyalnej i realnej między Lwowem i Krakowem z jednej, a Stanisławowem i Tarnopolem z drugiej strony, uwidocznia się także w statystyce uczniów klasy I., stanowiącej zawsze pierwszą i główną podstawę frekwencyi ogólnej.

(*Ciąg dalszy nastąpi*).

*) Postęp frekwencyi nie był nawet stałym w ciągu tego okresu. We Lwowie było w r. 1878 o 22 uczniów mniej, niż w poprzedzającym roku 1877, podobnie w r. 1881 o 3 uczniów mniej, niż w r. 1880. W Krakowie była w roku 1876 ta sama frekwencya, co w r. 1875, a w roku 1881 o 1 ucznia mniejsza, niż w poprzedzającym roku 1880.

SPRAWY MONARCHII

Ze strony bardzo poważnej piszą z Pesztu pod d. 14 b. m. do *Pol. Corr.*: Ruch, wywołany mową prezesa gabinetu Tiszy w Wielkim-Warazdynie, jak to zresztą było do przewidzenia, coraz bardziej się wzmaga. Mowa ta jest dla prasy węgierskiej prawie wyłącznym przedmiotem dyskusyi, a nawet część dzienników opozycyjnych nie może uchylić się od obowiązku wyrażenia swojego częściowego uznania. Wiele jednakże kombinacyj, jakie łączy prasa opozycyjna z najnowszą enuncyacyą prezesa gabinetu nie ma najmniejszej podstawy. I tak przypuszczenie, jakoby zamierzone zarządzenia przeciw niesfornej prasie należało zawdzięczać ostatniemu pobytowi p. Tiszy na dworze cesarskim w Ischl, jest nawskróś dowolną kombinacyą. Zarządzenia te nie zostały ani zainicyowane w Ischl ani tam postanowione i w ogóle nie stoją w żadnym związku z pobytem prezesa gabinetu w Ischl. Można tutaj zdradzić ten ciekawy szczegół, iż projekt ustawy przeciw nadużyciom prasy został wypracowany przez p. Tiszę jeszcze przed półtora rokiem; p. Tisza jednakże nie przedłożył go Izbie z tego tylko powodu, iż zdawało mu się, że może krok taki okaże się ostatecznie zbytecznym. Wypadki atoli wykazały, iż wszelka dalsza zwłoka byłaby niebezpieczną.

Wpływ, jaki wywarła mowa p. Tiszy w obozie opozycyjnym spowodował hr. Appony'ego do obszernej odpowiedzi w którym to celu zwołał zgromadzenie wyborców. Wszystko w ogóle zdaje się za tem przemawiać, że przyszła kampania parlamentarna toczyć się głównie będzie pomiędzy p. Tiszą i hr. Apponyim, tudzież ich przyjaciołmi politycznymi. Nie ma jednakże najmniejszej wątpliwości, po czyjej stronie będzie zwycięztwo. Sam hr. Apponyi nie oddaje się w tej mierze żadnym złudzeniom.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Dwór carski w Królestwie).

Z pomiędzy wielu innych szczegółów, odnoszących się do balu w zamku królewskim, urządzonym na cześć carstwa, podnoszą dzienniki, iż do stołu, przy którym carstwo z rodziną zasiedli, zostały zaproszone z pań: Hurkowa, księżna Koczubejowa, Musin-Puszkinowa, Roztworowska, hr. A. Potocka, księżna Radziwiłłowa, hr. Kossakowska, hr. Apraksinowa, p Ozierowowa, hr. Zamoyska, baronowa Medemowa i p. Starynkiewiczowa; z panów: generał-adjutanci: minister wojny Wannowski, minister komunikacyj Possiet, minister dworu hr. Woroncow-Daszkow, zarządzający kwaterą carską Richter, generał wojsk pruskich Werder, książę Trubeckoj i baron Krüdener.

Podobno carowa wspominała, że tylko przez pomyłkę tańczyła na balu kadryla z Dołgorukim a nie z Zamoyskim, jak zamierzała, obadwaj bowiem mają być do siebie podobni.

Większość dam polskich przybyła na bal do zamku jedynie pod warunkiem, że nie będzie ich przedstawiała carowej Hurkowa, lecz księżna Kuczebej, z orszakiem dworskim z Petersburga przybyła. Tymczasem nie wiadomo, jak się stało, lecz damy prezentowała ostatecznie pani Hurkowa.

W czasie wielkich manewrów pod Modlinem, carstwo wstępowali do kilku wsi polskich. Do dworów jednak nie wchodzili, poprzestając na przyjęciu chleba od chłopów — bukietów zaś od obywateli.

W piątek o godzinie 8 rano, carstwo pojechali koleją do Jabłonny, gdzie wójci gmin, sprowadzeni przez komisarza Spirydynowa, złożyli carowi chleb i sól, a hr. Potocka ofiarowała carowej bukiet.

Z Jabłonny carstwo w własnym ekwipażu trzykonnym udali się do Serocka, gdzie znowu odbyła się ceremonia z wójtami powiatu pułtuskiego i gdzie ks. Radziwiłł wręczył carowej nowy bukiet.

W Popowie, majątku Stanisława Skarzyńskiego, przejechali carstwo przez urządzoną specyalnie bramę tryumfalną i zjedli obiad, przygotowany przez kuchnię, z Modlina sprowadzoną.

W czasie manewrów, carstwo byli obecni przy wiązaniu przez pontonierów mostu na Bugu między wsiami Janki i Popowe kościelne, o godzinie zaś 6 wieczorem wrócili do twierdzy.

W sobotę zakończyły się manewry, a w niedzielę wyjechali carstwo do Skierniewic.

We wtorek rano, członkowie baletu teatrów warszawskich pospołu ze swym przewodnikiem Mendez'em i reżyserem Meunier'em udali się do Skierniewic, gdzie w teatrze pałacowym tegoż dnia wieczorem dane być miało widowisko galowe Złożą się na nie: „Tańce perskie", dalej czardasz z „Meluzyny", walc z „Gizelli", oraz kilka mazurków, oberków i kujawiaków.

Na czas pobytu carstwa w Królestwie i zjazdu Monarchów w Skierniewicach przybył pomiędzy innymi także naczelny redaktor wiedeńskiej *Pol. Corr*, p. Hahn.

(Zatarg francusko-chiński).

Do *Timesa* piszą z Pekinu: Rada stanu (Czung-li-yamen) wysłała jeszcze w sierpniu okólnik do różnych legacyj zagranicznych, w którym wyliczono zażalenia Chińczyków przeciw Francyi. Okólnik ubolewa, iż Francya nie przystała na proponowane pośrednictwo Ameryki i oświadcza, iż Chiny gotowe są oddać sprawę całą do rozstrzygnięcia któremukolwiek z zaprzyjaźnionych mocarstw. Ministrowie chińscy odpierają z oburzeniem zarzut naruszenia konwencyi z dnia 11 maja i poddają się wszelkim następstwom, jakie mogłyby wyniknąć, gdyby bezstronny trybunał orzekł, iż dopuścili się nielegalnego postępowania. Z drugiej strony oskarżają Francuzów o liczne naruszenia traktatu i twierdzą, że król Anamu dopuścił się przedewszystkiem czynów karygodnych.

Wymarsz wojsk francuskich w czerwcu był ciężkiem naruszeniem stypulacyi a Chińczycy zmuszeni są zaprotestować przeciw nieprzyjaznej demonstracyi w Fu-czeu, która została uskutecznioną w chwili, gdy były w toku pokojowe rokowania w Shanghai, niemniej przeciw szturmowi na Ke-lung, dokonanemu przez wojska francuskie w czasie zawieszenia broni. Wszystkie rozkazy rządu chińskiego zmierzały ku temu, aby uniknąć ile możności zamącenia pokoju; rząd pekiński pragnął i pragnie utrzymania z Francyą przyjaznych stosunków i uczyni wszystko, co tylko zgadza się z honorem, aby cel ten osiągnąć; nie może jednak przystać na wypłatę odszkodowania.

Okólnik wyraża dalej nadzieję, iż mocarstwa europejskie wynajdą środek, aby załatwić sprawę sporną w sposób zgodny z honorem Chin, w przeciwnym razie rząd chiński byłby zmuszony stawić energiczny opór zaborczym zachciankom Francyi i uczynić ją odpowiedzialną za wszystkie następstwa, jakie mogłyby ztąd wyniknąć dla ogólnego handlu i dla interesów poddanych mocarstw neutralnych. Okólnik zwraca w końcu uwagą na istniejące traktaty, które, chociaż nie zostały dobowolnie podpisane, były przestrzegane z niesłychaną skrupulatnością nawet wtedy, gdy to wprost sprzeciwiało się interesom Chin.

Karol ucałował rękę świekry, przycisnął raz jeszcze żonę do piersi i wskoczył do do wybranego wozu.

— Podajcie mi malca — krzyknął, wyciągając dłonie.

Ale niełatwa była sprawa oddać Stasia w ręce ojca.

Dotąd spokojny, roztargniony, chwilami wesół a chwilami obojętny na wszystko, co go otaczało, nagle zrozumiał, że go rozłączają z matką i babką, że przechodzi pod wyłączne zawiadywanie mężczyzny, którego lękał się instynktownie, jak każde dziecko wychowane i rozpieszczone przez kobiety. Nadto straszył go ten długi szereg wozów ciemnych, uderzających o siebie ze szczękiem.

Drżał na całem ciele, słysząc przeraźliwe gwizdanie lokomotywy, które zdawało się go przywoływać; wyrywał się matce i babce, co mu tylko sił starczyło, opierał nóżkami o stopnie i zewnętrzne ściany wagonu, odpychając od nich całą siłą drobnych ale jak stal giętkich muszkułów.

Krzyczał w niebogłosy po francuzku:

— Ja nie chcę tam siedzieć.... ja nie chcę iść, gdzie syczy i dymi.... ja nie chcę do tatka... ja nie chcę, ja nie chcę!

Czas było położyć koniec tej męczącej scenie.

Kobiety nie mogły — a może nie chciały — podołać malcowi.

Wtedy Karol żwawo na peron wyskoczył, dzieciaka matce i babce odebrał — i przy pomocy jakiegoś podróżnego, który, szukając dla siebie wygodnego miejsca, właśnie się nawinął, wniósł opierającego się ciągle Stasia do wagonu.

Chłopczyna zamilkł nagle, jakby przerażony siłą złego na jednego.

Niemy, zbladły ale przytomny, stanął na niebieskiej ławce i wlepił oczy w istoty kochane, wyciągające do niego dłonie.

Żal ściskał mu serduszko.

Jak woda zaskórnego źródła wzbierał płacz gdzieś na dnie jego małej piersi, a podnosząc się w górę, ściskał mu spazmatycznie gardło.... Malec jednak nie jęknął, nie zaszlochał, ani jednej łzy nie uronił.

Czuć było, że poraz pierwszy może burzy się coś i wre w tym organizmie zaledwie ukształtowanym, ale co?... Trudnoby to było i najpilniejszemu badaczowi odgadnąć, taki tam w główce panował jeszcze chaos wrażeń sennych, wspomnieniowych, ścierających się z rzeczywistością i pierwszemi objawami życia.

Na sprzymierzeńca ojca, który tak niespodzianie ułatwił nad nim zwycięstwo, pozierał z ukosa.... ten zaś, spostrzegłszy, że nie pozostaje mu dość czasu do zwiedzenia dalszych wagonów, usiadł koło Stasia i zamknął za sobą drzwiczki z trzaskiem, konduktorowie bowiem francuscy zanadto podobno mają do czynienia, aby zajmować się tak błahym — w ich przekonaniu — obowiązkiem.

Łańcuchy szczęknęły, koła zazgrzytały po szynach... i pociąg wolno z początku, potem coraz spieszniej wytoczył się z paryskiego dworca kolei Północnej.

Pani Lepelletier i Amelia, chwilę jeszcze stały, ścigając wytężonym wzrokiem bladą twarzyczkę ku nim zwróconą.... później rękę Karola z kapeluszem, którym żegnał je przez otwarte okno.... i dopiero, kiedy sznur ciemnych wozów zniknął wśród murów fortyfikacyjnych, pomyślały o powrocie do domu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ZYGMUNT SARNECKI.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Gostwica, w powiecie nowosądeckim, zapomogi w kwocie 100 zł. na budowę szkoły.

— **Inspekcya kolei państwowych.** Prezydent kolei państwowych, szef sekcyjny p. Czedik, w ostatnich dniach odbył osobiście inspekcyę galicyjskich kolei państwowych, zwiedziwszy linie tejże od Czaczy na Grybów, Zagórz, Stryj, Stanisławów aż do Lwowa. Oprócz starszego inspektora p. A. Deymy, towarzyszyli w tej podróży panu prezydentowi naczelni inżynierowie budowy i dyrektorowie ruchu. Pan Czedik oglądał szczegółowo wszystkie stacye, badał wszędzie stosunki handlowe i wywiadywał się o potrzeby miejscowe i kraju, informując się pod tym względem u przedstawicieli władz i wpływowych obywateli. Wczoraj rano p. prezydent przybył z powrotem do Krakowa, zkąd udać się miał w południe do Podgórza i koleją Transwersalną odjechać ku Oświęcimowi.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: prośba zboru izraelickiego o wypłacenie kwoty 3.000 zł. z funduszu grzywien, nakładadych na izraelitów; sprawa regulacyi ulicy św. Zofii, tudzież wnioski, odnoszące się do zamiany i zakupna gruntów przy rzeczonej ulicy; wnioski w sprawie urządzenia teatru letniego we Lwowie.

— **Wydział Harmonii** zarządził, by w czasie kadencyi sejmowej kapela towarzystwa grywała raz na tydzień przed gmachem sejmowym. W skutek tego kapela grać będzie dzisiaj, o godzinie 5tej po południu, pod przewodnictwem p. Pistla.

— **Wykaz VI składek** na dotkniętych powodzią, które dotąd wpłynęły do c. k. Prezydyum Namiestnictwa. 1. Mieszkańcy powiatu Tione w Tyrolu 41 zł. 24 ct. — 2. Za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa w Tryeście datki w ogólnej kwocie 274 zł. 50 ct. — 3. Parafianie w Tiers pod Blumau 4 zł. — 4. Na ręce c. k. starostwa w Podhajcach: gmina Sapowa 2 zł.; Telacze 7 zł. 30 ct.; Szczepanów 5 zł. 60 ct.; Hołhocze 9 zł. 20 ct.; Litwinów 9 zł. 80 ct.; Mużyłów 10 zł.; Rudniki 1 zł. 50 ct.; Jabłonówka 4 zł; Wiśniowczyk 13 zł. 60 ct.; Justynówka 70 ct.; Bohatkowce 11 zł.; Bieniawa 12 zł.; Bożyków 8 zł.; Boków 2 zł. 1 ct.; gr. k. probostwo w Telaczach 7 zł. 15 ct.; rz. k. urząd parafialny w Wiśniowczyku 10 zł.; g. k. urząd takiż w Podhajcach 18 zł.; ludność izraelicka w Podhajcach 5 zł. 70 ct.; z przedstawienia amatorskiego tamże 15 zł.; hr. Starzeński z Bieniawy 5 zł; obszar dworski Nowosiółka 2 zł.; Hedl Jan 2 zł. — 5. Na ręce c. k. starostwa w Staremmieście: dochód z dwóch przedstawień amatorskich w Spasie 70 zł. — 6. Na ręce c. k. starostwa w Bochni: urząd parafialny bocheński 20 zł. — 7. Na ręce c. k. starostwa w Staremmieście: parafianie w Sąsiadowicach 5 zł. — 8. Na ręce c. k. starostwa w Trembowli: rz. k. urząd parafialny w Budzanowie 12 zł. 10 ct. — 9. Na ręce c. k. starostwa w Dobromilu: gmina Leszczyny 1 zł.; Falkenberg 3 zł; Polana 1 zł. 22 ct; Huczko 5 zł.; Łopusznica 2 zł. 50 ct., ks. proboszcz z Makowy 1 zł.; ks. proboszcz z Łopusznicy 3 zł.; J. Nowosielecki 5 zł.; ze składek w Starzawie 2 zł. 40 ct.; Lipiński 5 zł.; dochód z festynu 161 zł. 15 ct.; N. N. 9 zł. 73 ct. — 10. Na ręce c. k. starostwa w Stanisławowie: gr. kat. parafianie w Jamnicy 3 zł. 20 ct. — 11. Na ręce c. k. starostwa w Krośnie: parafianie w Czarnorzekach 3 zł. 70 ct.; w Krasnem 3 zł. 30 ct. — 12. Za pośrednictwem c. k. Prezydyum krajowego w Lublanie: datki mieszkańców Krainy, w ogólnej kwocie 248 zł. 32 ct. — 13. Na ręce c. k. starostwa w Skałacie: gmina Krzywe 5 zł.; Przekalce 2 zł.; Poznanka gniła 4 zł.; Poznanka hetmańska 5 zł.; Stawki 1 zł. 94 ct., Staromiejszczyzna 3 zł.; Pajówka 2 zł.; obszar dworski Kamionki 6 zł.; g. k. parafianie w Krzywem 10 zł.; w Zadniszówce 6 zł. 74½ ct; w Poznance gniłej 10 zł.; w Zarubińcach 3 zł.; w Hlibowie 2 zł.; w Oknie 11 zł.; rz. kat. parafianie w Skałacie 12 zł. 74 ct.; w Toustem 21 zł. 50 ct.; w Tarnorudzie 4 zł. 85 ct.; w Podwołoczyskach 20 zł.; bractwo cerkiewne w Kamionkach 2 zł.; Z. Fried 2 zł.; L. Fedorowicz 3 zł.; D. Jakubów 2 zł.; J. Kuczer 2 zł.; A. Ebermann 15 zł.; M. Jawec 5 zł. 10 ct.; ks. Skomorowski 5 zł. (C. d. n.)

— **Do Krynicy** przybyło w czasie od 20 sierpnia do 10 września, według wydanej właśnie dziewiątej listy gości zdrojowych, osób 142, stanowiących 84 rodzin. Od dnia otwarcia zakładu liczba tamtejszych gości zdrojowych wzrosła do 2.715 w 1.629 rodzinach.

= **Zwłoki dziecka,** liczącego kilka miesięcy, płci męskiej, odziane w brudną koszulkę i zawinięte w czarnej szmacie, znaleziono wczoraj rano w Pełtwi przy ulicy Ścieżkowej. Na trupie nienadpsutym jeszcze nie spostrzeżono śladów gwałtownej śmierci, lecz sprawdzono, że dziecię to mogło być tej samej nocy żywcem do wody wrzucone. Zwłoki oddano do kostnicy dla obdukcyi sądowej i wdrożono poszukiwania za niegodziwą matką tej ofiary.

= **Poszukiwany fałszerz.** C. k. sąd kraj. karny w Czerniowcach poszukuje towarzysza Majera Berla, tamtejszego tandeciarza, zostającego w śledztwie za podrabianie monet zdawkowych po 20 ct. Poszukiwany jest żydem niewiadomego nazwiska i pochodzenia, ślepym na lewe oko, mającym lat przeszło 50, średniego wzrostu, wątłej budowy ciała, pociągłej twarzy i nosa, bladej cery, rudawych włosów z pejsami i takiej brody, w ubraniu starozakonnem, lichem, który mówi po żydowsku i po rusku i był prawdopodobnie głównym sprawcą fałszerstwa.

= **Kradzież w kościele.** W nocy na 13 b. m. włamał się niewiadomy sprawca do zakrystyi kościoła św. Antoniego, przy której od kilku dni odbywają się renowacye ciesielskie i murarskie. Rozbiwszy komodę i cztery skarbonki, wykradł z tychże około 13 zł., a nadto zabrał z sobą piątą skarbonkę, z napisem „Bractwo św. Antoniego". Sprawca tej kradzieży, który nie tknął srebrnych i złotych przedmiotów kościelnych, pozostawił na miejscu czynu scyzoryk z trzema ostrzami, w czarnych okładzinkach.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono p. Dawidowi Elisowi, przejezdnemu, szabasową czapkę, wartości 12 zł. z zamkniętego kuferka w hotelu pod l. 22 ulica Kaźmierzowska; pani Klarze R., z wystawy sklepowej pod l. 21 Rynek, przez nadtłuczoną szybę 10 metrów materyi jedwabnej ciemno-brunatnej, z dużemi ponsowemi krajkami, wartości 20 zł.; kilka wieńców roboty paciorkowej, z grobów na cmentarzu Łyczakowskim; panu K. z zamkniętego mieszkania pod l. 3 ulica Kamińskiego dnia 14 b. m. po południu gładką srebrną dużą cukierniczkę na 4 nóżkach, z dwoma uszkami i srebrne grawirowane szczypczyki do cukru, wartości 86 zł.; pani M. S. srebrny zegarek ankier na 15 kamieni, kryty, wartości 8 zł. — Zgubiono zastawne kartki banku ruskiego do l. 1.968 na zastawioną chustkę, i zakładu zast. i kred. do l. 83.167, na dwa pierścionki, broszę granatkową i dwa kólczyki za 7 zł. zast. — Zakwestyonowano złoty sygnet z koroną i literami K. B. i zastawną kartkę ruskiego banku z dnia 14 b. m. na srebrny remontoir z łańcuszkiem za 4 zł. zastawiony; dwa ruszty nowe do pieców, które niewiadomy złodziej podczas pogoni na ulicy Krasickich odrzucił. — Znaleziono kartkę zast. banku ormiańskiego z dnia 9 kwietnia b. r. l. 4.687, na imię Feduna, na dwa przedmioty, za 15 zł. zastawione; książeczkę notatkową z napisem na okładzince „Agenda"; kartkę zast. ruskiego banku z dnia 13 b. m. l. 38.203 na dwa złote pierścionki za 1 zł. zastawione; tak zwany *Partialschein* na dwudziestą część losu państwowego z r. 1860 na 100 zł.; pięć łokci czarnej podszewki, którą zgubiła jakaś kobieta przejeżdżając przez ulicę Sykstuską; kartę legitymacyjną muzykanta Mozesa Schreinera z Drohobycza.

+ **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie były profesor tamtejszej niegdyś szkoły Głównej, Jakób Natanson, uczony chemik, obywatel powszechnie szanowany i zasłużony, przeżywszy lat 52; w Londynie znakomity botanik angielski Jerzy Bentham, przeżywszy lat 83 Zmarły wspólnie z J. Hookerem wydał pomnikowe dzieło botaniczne p. t. *Genera plantarum.*

— **Sędziwy wiek.** W przytulisku ubogich w Gradcu znajduje się probendaryuszka, która przed kilku dniami obchodziła setną trzecią rocznicę swoich urodzin.

— **Okropny wypadek** zdarzył się w tych dniach na polowaniu w rewirach hr. Schönborna pod Nebrzem w Czechach. W chwili, kiedy młoda hrabina Teresa Korff-Schmising-Kerssenbrock, od dwóch lat dopiero zamężna, rozmawiała z hrabiną Schönborn, wypaliła w skutek jakiegoś wypadku strzelba jednego z leśniczych i cały nabój ugodził hrabinę Schmising, która upadła na ziemię. Przywołani lekarze w pierwszej chwili uznali rany jej jako lekkie, tymczasem w nocy stan rannej pogorszył się nagle i mimo wszelkiego ratunku umarła ona nad ranem.

— **Pożar.** Depesza z Wilna donosi: Dnia 12 b. m. spalił się całkowicie obóz pułku saratowskiego, a prócz budynków skarbowych spaliło się wiele rzeczy, stanowiących skarbową i prywatną własność. Przyczyną pożaru jest nieszczęśliwy wypadek.

— **Na wyścigach konnych w Moskwie,** drugiego dnia gonitw, w pierwszym biegu, wygranym przez *Roksanę* Jakowlewa, po 100 rubli dostały: *Mag* hr. Krasińskiego i *Ejtworas* p. Dorożyńskiego. Nagrodę Stołypińską 2.700 rubli w gonitwie drugiej zdobył *Grand Duc* p. Grabowskiego, lecz z powodu naruszenia formalności, nagrodę tę przyznano *Fogabałowi* Iljenki. Gonitwę o nagrodę 850 rubli wygrała *Fine-Mouche* p. Grabowskiego. W czwartym biegu *Gonzalo* p. Dorożyńskiego został nagrodzony sumą 200 rubli. — Dnia 7-go b. m. odbyły się trzecie wyścigi w Moskwie. Z koni polskich otrzymały pierwsze nagrody: *Highland* L hr. Krasińskiego 1.900 rubli i przedmiot srebrny wartujący 200 rubli, *Fine-Mouche* p. Grabowskiego 1.425 rubli i medal za 125 rubli. Drugie nagrody zdobyły: *Grand* p. Kronenberga 500 rubli i *Rhea* hr. Krasińskiego tyleż. W gonitwie *handicap* zwyciężyła *Mandolinata* p. Dorożyńskiego, nagrodzona za to 595 rublami.

— **Trzęsienie ziemi.** Tryesteńska spostrzegalnia morska otrzymała z Lissy depeszę z doniesieniem, że dnia 12 b. m. o godzinie 2 min. 32 dało się tam uczuć trzęsienie ziemi, które trwało około czterech sekund.

— **Środek ziemi.** Góra Zinualo w Afryce, według tamtejszych krajowców stanowi środek ziemi. Położoną jest ona nawpół w wodzie, nawpół ponad wodą; otaczają ją według pojęć krajowców olbrzymie ryby zwane Pla-anoun; kiedy ryby te pozostają w spokoju, wszystko idzie jak najlepiej, lecz kiedy się poruszają, wtedy góra Zinnalo chwieje się i następuje trzęsienie ziemi oraz straszne kataklizmy natury. Góra Zinnalo tak w części swej pod wodą będącej jak i w części napowietrznej pełną jest jaskiń. Jaskinie podwodne zamieszkane są przez straszne smoki, jaskinie zaś po nad wodą się znajdujące przez aniołów, zwanych *isudas* Z każdej strony góry znajduje się siedm pagórków, jeden nad drugim, które przebywa się po śmierci i których najwyższy jest wejściem do nieba. Pagórki te zawierają w sobie izby. Pierwsza z nich jest pobytem dobrych duchów. W drugiej mieszkają uczciwi ludzie, którzy za życia budowali domy dla kapłanów; w nagrodę tego każdemu z nich dano po 16.000 żon. Trzecia izba wyłącznie oddaną jest tym, którzy za życia ubierali się biało i modlili się bez przerwy. Ci mają po 30.000 żon. Czwarta izba przeznaczoną jest dla tych, co spełniali dobre uczynki względem swych bliźnich. Piąta izba, gdzie idą ludzie najbardziej zasłużeni, przeznaczoną jest wyłącznie dla mężczyzn, lecz każdy z nich ma 300.000 żon. Nakoniec szósta izba, położona pod samem niebem, na zewnątrz której panuje światłość wieczna, jest przybytkiem wiecznej szczęśliwości; tańczą tam, śpiewają i każdy posiada 500 milionów żon.

— **Wadowice,** we wrześniu. Tutejsze okręgowe towarzystwo rolnicze poruszyło myśl utworzenia spółki wodnej, mającej na celu uregulowanie rzeki Skawy. Dla urzeczywistnienia tej myśli zaprosił przewodniczący tego towarzystwa p. Przecław Sławiński przeważną część interesentów, jak niemniej prezesa i wiceprezesa rady powiatowej, do siebie do Kleczy, na dzień 24 sierpnia 1884. Przed rozpoczęciem dyskusyi nad tym przedmiotem, wyjaśnił pan Sławiński zgromadzonym pokrótce całą sprawę, a to na podstawie informacyj, jakich z nader chwalebną gotowością udzielił hr. Męciński, który już przy zawieraniu dwu podobnych spółek wodnych był czynnym. Dyskusya, jaka się następnie wywiązała, była ożywiona i zebrani uznali jednogłośnie potrzebę zawiązania spółki wodnej. Celem rozpoczęcia czynności przygotowawczych wybrano zaraz komitet, do którego weszli pp. Brosig, burmistrz miasta Wadowic, Aleksander Gostkowski, właściciel dóbr Tomic i dr. Jan Iwański, wiceprezes rady powiatowej Ponieważ pierwszą czynnością, zmierzającą do urzeczywistnienia poruszonej myśli, jest wypracowanie planów, przeto komitet upoważnił przewodniczącego swego p. Aleksandra Gostkowskiego, ażeby u władz krajowych prosił o wyznaczenie inżyniera, dalej poinformował się u hr. Męcińskiego co do toku i praktycznego przeprowadzenia zamierzonego dzieła Komitet żywi nadzieję, że władze krajowe poprą dążenia, mające na przyłość zabezpieczyć powiat nasz od tak dotkliwych klęsk, jak tegoroczna i udzielą mu odpowiednich subwencyj

---

Notatki literacko-artystyczne.

Dr. K. Morawski o Patrycym Nideckim. „Zajmuj się tylko ludźmi XVI wieku, bo w nich siła i życie" — zachęcał słusznie św. p. Szujski młodszych pracowników na niwie dziejów ojczystych. Jakoż istotnie im lepiej uczymy się rozumieć przeszłość naszą, tem więcej rozbudza w nas zajęcia złoty okres Zygmuntowski naszego dziejowego żywota i pomimo że coraz jaśniej widzimy jego strony ujemne, złowrogie wróżby smutnej przyszłości, nie traci on przecież uroku, nie przestaje być dla nas złotą prawdziwie dobą.

Walka religijna, walka humanizmu z dawnemi zasadami i przesądami walka możnowładztwa ze szlachtą, latyfundyów pańskich z małemi posiadłościami, surowej produkcyi ziemiańskiej z mieszczańskiemi koloniami przemysłu i handlu — wywołuje w tym okresie życie pełne ruchu i barwy; a życie to opromienione światłem wysokiej cywilizacyi, idącej w zawody z wytworną Italią, rozwijające się na tle skrzętnej pracy kolonizacyjnej na rozległych przestrzeniach lesistych i stepowych, litewskich i ruskich, na tle ponawiających się raz po razu zapasów na kresach wschodnich i południowych, wiąże się w obraz wspaniały, uderzający przedziwną grą światła i cienia, nęcący mnóstwem scen, pełnych dramatycznej siły, mnóstwem potężnych, charakterystycznych postaci.

Po krańcach horyzontu rozsnuwają się już groźne chmury; ale od tego posępnego widoku w niedaleką przyszłość odbija tem jaskrawiej i tem większym zachwyca blaskiem rojący się na pierwszym planie, świat o obliczach jaśniejących pogodą i dumnem poczuciem swej siły. Wśród tłumów gwarnych i ruchliwych odzywają się już głosy anarchii; ale głosy te możnowładców, którzy niebawem na tłustych glebach podolskich i ukraińskich utyją w despotycznych pychą i prywatą zaślepionych królików, aby poświęcić byt państwa swej ciasnej, krótkowidzącej polityce kolonizacyjnej — przygłusza przedsiębiorcza, cięta szlachta, mająca, mimo swej niesforności, wyższe cele na oku, dążąca do organizacyi wewnątrz a do potęgi na zewnątrz. Wśród wesołych biesiad zamyka społeczeństwo ówczesne dobrowolnie oczy na grożące w przyszłości niebezpieczeństwo, aby nie zatruwać sobie swobodnego używania szczęśliwej chwili obecnej; ale te biesiady to nie późniejsze rozpasane orgie pijackie czasów saskich, lecz raczy sympozyony Platońskie starożytnym okraszone pokostem, przy których nawet lubieżna piosnka miłośna, mieszająca się z brzękiem kielichów, stroi się w wytworną formę Anakreontyka. Wichrzą różnowiercy, chwieje się Kościoł; ale w tej rozterce religijnej więcej jest wiary istotnej, więcej szermierzy, natchnionych prawdziwie chrześciańskim duchem, niż w późniejszej gnuśnej, bezdusznej, ciemnej bigoteryi, idącej w parze z wyuzdaną rozpustą i swawolą. A ponad poziom ogólny ówczesnej oświaty, ileżto wznosi się głów wyższych rozumem; wśród gminu ludzi codziennych, ileż to serc gorących bije silniej w piersiach „nie do miary krawca, lecz Fidyasza", ile przesuwa się postaci europejskiego znaczenia i europejskiej sławy?

Do niedawna jednakże więcej nierównie piór zaprzątały mroczne początki dziejów naszych, czasy Piastowskie i smutny okres chylącej się już wyraźnie od Wazów do upadku Polski, niż epoka Jagiellonów. Wiek XVII i XVIII dzięki większej obfitości pamiętników i łatwiej dostępnych źródeł, spopularyzował się najbardziej w naszej belletrystycznej liberaturze, która poetyzując i podnosząc często do ideału, co było wynikiem tylko indolencyi, gnuśności i swawoli, stawiąc jako wzorowe typy charakteru narodowego, postacie stoczone kapryśnym przesytem życia, niekrępowanego więzami silnego rządu i bezwzględnego prawa, przyczyniła się głównie do spaczenia pojęć o przeszłości naszej.

Dopiero w czasach ostatnich, gdy badanie dziejów ojczystych z manowców samouctwa weszło u nas na drogę systematycznej nauki uniwersyteckiej, która wyrobiła zastęp należycie przygotowanych pracowników na polu historyj, a krakowska Akademia umiejętności otwarła im bogate skarbnice materyałów źródłowych, dawniej niedostępne i prawie zupełnie nieznane, które dostarczyły nowego żywiołu i stały się bodźcem do tem skrzętniejszych poszukiwań i badań — znalazł i wiek XVI historyków, wyposażonych bogatym zasobem gruntownej wiedzy, którzy ze znawstwem i miłością przedmiotu zabrali się do jego opracowywania i cennemi na studyach źródłowych opartemi pracami rzucili jaśniejsze światło na złoty wiek Zygmuntów. W rzędzie tych prac zaszczytne zajmuje miejsce wydana niedawno książka *dr. Kazimierza Morawskiego*: *Andrzej Patrycy Nidecki, jego życie i dzieła* (wyd. Akad. umiejęt. w Krakowie. Część I. 1522 — 1572 r. str. VIII 216).

(Dokończenie nastąpi.)

* * *

(*L-l.*) Marcina Bielskiego *Komedya Justyna i Konstancyéj*, drukowana w r. 1557 u M. Wierzbięty w Krakowie, znana dotychczas prawie tylko z tytułu, odnalazła się obecnie w bibliotece Zygmunta Czarneckiego w Rusku pod Borkiem w W. Ks. Poznańskiem. Podaje o nim wiadomość niestrudzony redaktor „Przewodnika bibliograficznego" w najnowszym numerze swego pisma. „Podzielona na trzy „sprawy", czyli po naszemu akty jest nadzwyczaj ciekawą, tak do charakterystyki samego autora, jak stosunków społecznych i pojęć ówczesnych". Wysyłając dzieło swoje w świat, daje mu autor między innemi taką wskazówkę:

Pójdziecie potem do Rusi,
Boć wżdy swe nawiedzić musi
Zwłaszcza do ziemi Przemyskiej
Szlachty z dawna towarzyskiej.
Tamem się chował z młodych lat
Każdy mi się zachował rad,
Lud tam z dobrém rozeznanim
Pochadzajcie jedno za nim.

Wspomina swoich stryjów, Prawdziców, a „po żenie" Okszyców, „którzy „dzierżą się pisma i czytania", O Mazowszankach wyraża się bardzo pochlebnie: „bo tam ziemia bardzo ludna, Pani gładka, panna cudna...... dobry obyczaj mają, radzi po polsku czytają".

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy we Lwowie.

(m) Usposobienie w dniu wczorajszym było w ogóle mdłe. Jedna z pierwszorzędnych firm szwajcarskich, Eibel i spółka, poszukiwała znacznej partyi pszenicy, banatki, najlepszej jakości, ale wobec cen wyższych znacznie od cen wiedeńskich i węgierskich, a dalej z powodu wywozowych taryf kolejowych, powstrzymała się od zakupna. Co do cen pszenicy, różnica między żądaniem producentów a ofertą kupców wynosiła w dniu wczorajszym 50 - 75 centów. Na targu był wczoraj obecny między innymi dyrektor browaru Najd. Arcyksięcia Albrechta w Żywcu i poszukiwał znacznych partyj najlepszego jęczmienia; niestety, nie znalazł tego gatunku zboża w dostatecznej ilości. Prawie wszystkie galicyjskie młyny parowe m ały wczoraj na targu swoich reprezentantów, którzy wyłącznie reflektowali tylko na towar gotowy. Do godziny 2 z południa, o której zamknięto targ, zgłoszono do sekretaryatu następujące transakcye: Pszenicy sprzedano 12 wagonów (wagon = 10.000 kilogramów) po 7·50—7·85 zł.; żyta, 1 wagon po 6·50, *loco* Jezupol; jęczmienia 9 wagonów po 6·25—8 zł., stosownie do jakości; owsa 9 wagonów, po 6·50 zł. *loco* Lwów z podatkiem konsumcyjnym; rzepaku 8 wagonów, po 11·25—11·30 zł., *loco* Tarnopol; lnianki 1 wagon, po 9·30 zł., *loco* Lwów; chmielu 10 centn. wiedeńskich po 60 zł.; okowity 100 wiader po 14·52½ zł., *loco* Lwów. Wczoraj wypowiedziano nadzieję, że dopiero dzisiaj ożywi się targ; przypuścić także można, że po za oficyalnem miejscem targu dokonano pewnych transakcyj.

Z zamknięciem targu, dziś o godzinie 1szej w południe, stan dokonanych transakcyj był następujący:

Sprzedano: Pszenicy: Agencya Jarosł. Banku rolniczego *loco* Sokal 7·85 złr. 800—1000 worów; 100 worów pszenicy *loco* Lwów 7·50 złr. Bank rolniczy p. Schönfeld; Bank roln. *loco* Tarnopol 1 wagon pszenicy, 7·50 złr.; p. Freudenthal 1000 ctr. metr. à 7·25 złr. *loco* Miskolcz (*efectiv* 76½ kilogramów); *loco* Sokal à 8·10 złr. 1000 worów, p. Stanisław Polanowski; 10 wagonów à 7·50 złr. *loco* Jezierna - Zadwórze; Bank rolniczy dwa wagony à 7·50 złr. *loco* Złoczów, młynowi przemyskiemu; 3 wagony po 7·50 zł. *loco* Poturzyca. Kupił 500 korcy à 7·35, Korszów, Mester u Banku rolniczego, *loco* Nowa Grobla-Jarosław; pan Wexler 200 worów à 7·50 zł. Borki Wielkie, Nowa Grobla; Sternbach & Kranz 500 worów à 7·80 zł. *loco* Korszów na maj, sprz. Zelechowski; hr. Potulicki 500 worów à 7·75 zł. *loco* Zadwórze do 1 stycznia. — Żyto: sprzedał 1 w. po 6·50 zł. *loco* Jezupól, Bank rolniczy; 500 centn. metr. *loco* Miskolcz, Freudenthal, à 6·55 zł. za worek; Ehrlich, Zadwórze, 500 worów à 6 zł *loco* Zadwórze, kupiec Hirsch; z Wysocka 2 wagony po 6·55 zł. *loco* Radymno, kupił Eisenstein; Sternbach & Kranz, 100 w. żyta na maj, a 6 zł. *loco* Korszów, Żelichowski. — Jęczmień kupił Lilienfeld po 6·25 *loco* Złoczów, 3 wagony; tenże 300 worów à 6 zł. *loco* Jezierna; Czeczota 300 w. à 6.60 zł. *loco* Podzamcze, p. Schmelkes i Sp.; Sternbach & Krantz, 100 w. à 6 zł, *loco* Korszów, na maj; Zelichowski sprzedał Bankowi roln, agencya Jarosławska, Kellermann, z Kańczugi 6 wg. po 8 zł., *loco* Przeworsk. Owies: sprzedano 3 wag. *loco* Lwów po 6.50 zł. za 100 kg., Bank rolniczy kupił; A. Schellenberg 1 wag. Bank rolniczy po 6·50 za 100 kg.

Rzepak kupił Bank hip. 200 korcy po 11·25 zł. *loco* Tarnopol; Żurowski 300 w. à 11·30 *loco* Tarnopol; sprzedał Bocheński 300 w. à 11.30 zł. *loco* Tarnopol; Sal. Buber 500 mt. ct., á 11·25 zł., *loco* Korszów; Bank rolniczy 3 wag. *loco* Bełz à 11·30 zł.

Rzyj: Hochfeld kupił 1 wagon po 9 złr. 30 cnt *loco* Lwów.

Okowita: Bank krajowy kupił *loco* Lwów, gotowy 100 wiader po 14 złr. 52½ cnt., Parnes 500 wiader po 12 złr. 50 cnt. *loco* Tarnopol, 300 na październik-listopad b. r., 200 zaś z góry (na wrzesień).

Chmiel: Emil Pick kupił 10 wied. centn. u hr. Kalinowskiego, *loco* Brzynicze, po 60 złr.

Groch, p. Torosiewicz sprzedał 2 wagony *Victoria* po 8 zł., *loco* Bursztyn. Hr. Potulicki 100 grochu, *loco* Zadwórze, 100 bobiku, *loco* Zadwórze, po 12 zł. 50 ct. para.

Za okazy chmielu dyplomy honorowe przyznano producentom: p. Szybalskiemu z Morawicy pod Krakowem; księciu Adamowi Sapieże z Krasiczyna i JE. hr. Alfredowi Potockiemu. Chmielarze tych wystawców otrzymali nagrody pieniężne.

Jutro podamy spis wystawców, odznaczonych listami pochwalnemi.

Bank Rolniczy we Lwowie.

(Ulica Karola Ludwika l. 1)

Dnia 13 września 1884.

Ceny à 100 kilo — *loco* Lwów.

Pszenica gotowa usposobienie lepsze	czerwona	7·75	8·30
	biała .	7·25	8·—
	na term.	7·50	8·—
Żyto	gotowe .	6·25	6·70
usposobienie lepsze	na term.	6·15	6·35
Owies usposobienie spokojne	obroczny	5·50	6·—
Jęczmień	. . .	—·—	—·—
nowy poszukiwany	na term.	5·75	6·75
Rzepak nowy usposobienie spokojne	. . .	11·75	12·—
Groch	. . .	—·—	—·—
usposobienie spokojne	. . .	—·—	—·—
Wyka	. . .	—·—	—·—
usposobienie spokojne	. . .	—·—	—·—
Bobik usposobienie spokojne	. . .	—·—	—·—
Hreczka usposobienie spokojne	. . .	—·—	—·—
Kukurudza usposobienie słabe	. . .	—·—	—·—
Chmiel spokojny	za 50 kilo	60·—	85·—
Koniczyna bez popytu	czerwona	—·—	—·—
	biała .	—·—	—·—
	szwedzka	—·—	—·—
Spirytus za 10.000 lt. prct.		30·—	30·50
na termina	„ „ „	28 —	28.50

Uwaga. Bank Rolniczy utrzymuje na składzie żyto montańskie — żyto saskie krzyca. — Zamówienia przyjmuje na maszyny rolnicze, pszenicę banatkę krajowej produkcyi, pszenicę sandomierską, białą oryginalną.

(*G*) **Kolej Przemysko-Łupkowska** przesyła nam sprawozdanie o ruchu przewozowym i finansowych rezultatach w miesiącu sierpniu na linii galicyjskiej wraz z węgierską. Przekonywamy się zeń na nowo o pomyślnym bez przerwy rozwoju, gdy porównamy cały okres ośmiomiesięczny roku bieżącego z tymże okresem roku ubiegłego, lubo porównanie sierpnia a lipca roku bieżącego, zdaje się świadczyć, iż kulminacyjny pukt rozwiniętego ruchu minął z lipcem. Na obu liniach przewieziono w sierpniu 29.215 osób (w lipcu 24 350), towarów zaś 353.310 centnarów metrycznych (w lipcu 417.330). Z tego było surowego dochodu: Za przewóz osób na linii galicyjskiej 13.619 złr. (w lipcu 14.536 złr.), na linii węgierskiej 10.993 zł. (w lipcu 7.548 zł.); za przewóz towarów na linii galicyjskiej 44.519 złr. (w lipcu 5[illegible].814 zł.), na węgierskiej 34.236 złr., (w lipcu 38.116 zł). **Razem miała linia galicyjska** surowego dochodu w sierpniu 58.13[illegible] zł. (w lipcu 67.350 złr.), linia węgierska 45.229 zł. (w lipcu 45.664 zł); obie przeto linie ogółem 103 367 zł., t. j. w przecięciu po 387 z kilometra (w lipcu 113 0 4 zł., t. j. po 423 zł. z kilometra), co w porównaniu z sierpniem roku ubiegłego oznacza podwyżkę o 8 670 zł., t. j. o 32 zł. na kilometrze, czyli o 9 prc Od początku stycznia do końca sierpnia r. b. było na obu liniach surowego dochodu 767 598 zł., t. j. o 168.215 zł., czyli o 630 zł. na kilometrze, czyli o $28^{1}/_{10}$ prc. więcej niż w tymże okresie roku ubiegłego.

Zjazd w Skierniewicach.

O przyjeździe Najj. Pana do Szczakowy otrzymała przedwczoraj *Wiener Abendpost* następującą depeszę, która zawiera, kilka szczegółów pominiętych w relacyach ogłoszonych przez nas w wczorajszym numerze:

Pociag dworski, wiozący Najj. Cesarza Franciszka Józefa, stanął o godzinie 8mej minut 22 rano w uroczyście udekorowanym dworcu w Granicy. Monarcha wstąpił na prawą część peronu równocześnie z ministrem spraw zagranicznych, hr. Kalnokym, i z wojskowym *attaché*, pułkownikiem baronem Kaulbarsem. Powitał Monarchę rossyjski generał-adjutant, ks. Wittgenstein, który z adjutantem *à la suite* gp. Puszkinem i z adjutantem przybocznym gp. Benkendorfem, przybycia Monarchy oczekiwał. Najj. Pan podziękował i zwrócił się na lewe skrzydło honorowego szwadronu pułku dragonów, noszącego nazwę Najj. Pana, a z Kijowa umyślnie do Granicy wysłanego. Następnie przedstawił książę Wittgenstein gen. por. Michejewa, do którego brygady należy 27 pułk piechoty, czuwający nad linią kolei wiedeńsko-warszawskiej, pułkownika dragonów Cesarza Franciszka Józefa, gubernatora piotrkowskiego, Zenowiewa, równie jak urzędników i oficerów w Granicy, a Jego Ces. Mość raczył do niektórych z przedstawionych uprzejmie przemawiać. Po mustrze i przeglądzie szwadronu honorowego, wsiadł Monarcha do wagonu salonowego. Skoro br. Kaulbars zwrócił uwagę Najj. Pana na udekorowanie peronu również po lewej stronie, opuścił Najj. Pan w licznym orszaku raz jeszcze wagon salonowy, oglądał przyozdobienia, wyrażał się o nich łaskawie i ponownie wszedł do wagonu dworskiego, który punktualnie o godzinie 8mej minut 44 ku Skierniewicom wyruszył. Podczas przybycia i odjazdu Jego Ces Mości, grała muzyka wojskowa hymn austryacki.

Ze Skierniewic piszą do *Politische Corresp.* dnia 15 b. m.:

Cesarz Aleksander z następca tronu i wielkimi książętami Jerzym i Mikołajem odbył dziś rano długą przechadzkę po parku zamkowym. Tymczasem zajmował się wielki książę Włodzimierz i generał Czerewin ułożeniem ostatnich dyspozycyj względem ewentualnie odbyć się mającego polowania.

Dla illustracyi panującego w Skierniewicach braku pomieszkań donoszę, że książęta Oboleński, Szczerbatow i Watschnadze są pomieszczeni w namiotach. Książę Sasko-Altenburski, hr. Tołstoj, generał-gubernator Hurko, hr. Paweł Szuwałow, adjutanci hr. Benkendorff i Berg, kurator warszawskiego okręgu naukowego Apuchtin, tudzież gubernator baron Medem, zajmują nadzwyczaj skromne mieszkania w miasteczku Skierniewicach

Carewicz i wielki książę Jerzy przybędą tylko na powitanie dostojnych gości do Skierniewic, i dla braku pomieszczenia w pałacu udadzą się natychmiast do Warszawy, gdzie zamieszkają w Łazienkach.

W samych Skierniewicach z podziwienia godną ekonomią wyzyskano pomieszczenie dla carstwa rossyjskich, dla Monarchów Austryi i Niemiec, dla wielkich książąt Mikołaja Mikołajewicza i Włodzimierza Aleksandrowicza, dla trzech ministrów spraw zagranicznych, dla przebywających tu ambasadorów i *attachés* wojskowych, tudzież dla świty rossyjskiego cesarstwa i obcych monarchów.

Dla szczupłości miejsca i krótkości czasu, nie odbędą się żadne uroczystości prócz przedstawienia teatralnego, a ewentualnie polowania, do którego poczyniono już przygotowania.

Do przyjęcia przygotowano już wszystko i tylko zewnętrzna dekoracya zostaje wykończoną.

Rossyjcy carstwo pozostają tu i po zjeździe Monarchów dla polowania.

Malarz hrabia Zichy, który w ostatniej podróży towarzyszy wszędzie carowi Aleksandrowi, celem zdejmowania szkiców z rozmaitych scen, bawi także w Skierniewicach, aby uwiecznić historyczny wypadek zjazdu trzech Monarchów.

Korespondent *Pester Lloyda* miał w Skierniewicach z pewną osobistością, zostającą w bliskich stosunkach z p. Giersem rozmowę, którą powtarzamy według telegraficznego streszczenia:

Osobistość ta oświadczyła, że bezpośrednio po wstąpieniu na tron cara Aleksandra III, poruszył Giers myśl zjazdu z obu sąsiedniemi Monarchami. Ks Bismark zgadzał się w zupełności na ten projekt, ale hr Andrassy oponował stanowczo W wiedeńskich sferach dworskich istniały przychylne dla projektu tego dyspozycye. Ta opozycya Andrassego była także jedną z przyczyn, które go skłoniły do ustąpienia. Były minister spraw zagranicznych baron Haymerle, który z początku dobrze był usposobiony dla tej idei, stawiał później trudności, dopiero od czasu Kalnokyego rozwinięto znów akcyę w tej mierze. Kiedy zeszłego roku bawił Giers w Wiedniu, poczyniono przygotowania, a zjazd miał istotnie w jesieni przyjść do skutku. Chwilowa słabość ks. Bismarcka przeszkodziła jednak urzeczywistnieniu tego projektu. Dopiero, kiedy podczas ostaniego pobytu hr. Kalnokyego w Warzinie, osiągnięte zostało zupełne porozumienie w tej mierze między księciem Bismarckiem a Kalnokym, zdecydowano stanowczo teren zjazdu, ale decyzyę tę trzymano w tajemnicy, ponieważ obawiano się, aby stan zdrowia cesarza Wilhelma nie udaremnił znowu zjazdu w ostaniej godzinie, gdyż w skutek rozbicia się tego projektu, powstaćby mogły najrozmaitsze pogłoski Celem zjazdu jest przedewszystkiem stwierdzić, że niema wcale żadnego osobistego nieporozumienia między trzema Monarchami. Głównym przedmiotem obrad będzie zastanowienie się nad użyciem właściwych środków, aby zasadę monarchiczną w Europie zabezpieczyć przed republikanizmem, który ze wszech stron na tę zasadę uderza. Że przy tej sposobności omawianą będzie ogólna polityczna sytuacya europejska, jest rzeczą naturalną. Pożądanem by było, zakończyła owa osobistość, aby trzej ministrowie porozumieli się jutro. Europa będzie mogła, jeżli porozumienie to nastąpi, liczyć napewno przez wiele lat na spokojny i pokojowy rozwój.

Telegramy.

Petersburg, 16 września. *Journal de St. Petersbourg* pisze z powodu zjazdu trzech Monarchów: „Wypadki w Skierniewicach opanowują w tej chwili całą sytuacyę. Car w otoczeniu carowej, carewicza i członków domu carskiego, tudzież w towarzystwie swoich doradców, przyjmuje Dostojnych Gości. Monarcha austryacki, korzystając z pobytu rodziny carskiej w pobliżu granic Jego państwa, składa carowi od czasu tegoż koronacyi, pierwszą wizytę. Kurtoazya ta umocniła wyborne stosunki pomiędzy obydwoma Dworami. Cesarz Wilhelm nie uląkł się przykrości dłuższej podróży, aby odpowiedzieć na wizytę gdańską, którą car Aleksander złożył swojemu czcigodnemu wujowi, potężnemu i wszechwładnemu Monarsze. Spotkanie ściśle połączonych Monarchów, mających u swojego boku powołanych zaufaniem mężów stanu, znamionuje politykę pokoju i ogólnego zadowolenia. Nie jest ona bynajmniej punktem wyjścia dla nowej sytuacyi, lecz sankcyonuje tylko pomyślny, rozumny i istniejący już stan zupełnego porozumienia we wszystkich ważniejszych kwestyach. Nie chodzi tu o formalne przymierze, o szczegółowe jakieś układy, lecz tylko o sankcyonowanie porozumienia, aby każda sprawa, stojąca po za granicami obecnego *status quo*, znalazła Monarchów w połączeniu i gotowości do solidarnego działania, tak tam, gdzie interesa ich schodzą się razem, jak niemniej w rzeczach, gdzie idzie o pogodzenie sprzecznych interesów i solidarne zabezpieczenie prawa i pokoju. Dzięki zgodzie Monarchów, zgodzie, opierającej się na poszanowaniu traktatów i utrzymaniu europejskiego *status quo*, trzy narody, które chcą współzawodniczyć z sobą tylko na polu materyalnego i moralnego rozwoju, dokonywują za pośrednictwem swoich władców wymiany rękojmij bezpieczeństwa i powodzenia. Cały świat cywilizowany nie zaniedba upatrywać w zjeździe polityki pokoju, która uznaje sumiennie **prawa drugich a domaga się tylko wzajemności** w duchu pojednania i uspokojenia, i która przytem czujne zwraca oko na pełzających w ukryciu nieprzyjaciół porządku: na anarchistów, dążących do obalenia i zniszczenia wszelkich instytucyj".

Skierniewice, 16 września. Po wczorajszym obiedzie carowa i trzej Monarchowie odbyli *cercle*, poczem nastąpiło wzajemne przedstawienie osób zaproszonych. Carowa była nad wszelki wyraz ujmującą. Później w apartamencie carowej podawano herbatę.

Skierniewice, 17 września. Wczoraj o godzinie 12 w południe podawano w najściślejszem kółku śniadanie dla ich Cesarskich Mości i W. książąt. Następnie Najd. Państwo udali się powozami do poblizkiego parku na polowanie. Carowa jechała z Monarchą austryackim, car Aleksander z cesarzem Wilhelmem. Najj. Cesarz Franciszek Józef miał na sobie mundur generała rossyjskiego, car i cesarz Wilhelm ubiory myśliwskie, Powrót z polowania nastąpił o godzinie 4 po południu; w powrocie cesarz Wilhelm jechał z carową a Monarcha austryacki z carem.

W tym czasie w. książę Michał Mikołajewicz z synami, Michałem i Jerzym, przybył z Rossyi południowej, gdzie był obecny na odbywającej się tam rewii wojskowej. W. książę zaraz po przyjeździe złożył w mundurze austryackim wizytę Monarsze austryackiemu a następnie w uniformie pruskim cesarzowi Wilhelmowi.

W czasie pobytu Monarchów na polowaniu, ks. Bismarck, hr. Kalnoky i p. Giers odbyli blisko dwugodzinną konferencyę. Później ks. Bismarck odbył przejażdżkę po parku. Przy sposobności trzej ministrowie udali się do fotografa i po-

lecili pokazać sobie zdjęcia pojedyńczych scen zjazdu.

O godzinie w pół do 7 wieczorem hr. Kalnoky był na posłuchaniu u cesarza Wilhelma. O godzinie 7 odbył się w zamku obiad familijny, a równocześnie w salach na dworcu kolejowym obiad marszałkowski. W obiedzie wzięli udział: trzej Monarchowie, Wielcy książęta, W. księżna Marya Pawłówna, księżna Koczubej, hrabina Apraxin, panna Ozerow, ks. Bismarck, hr. Kalnoky, generał adjutant Mondel, ambasador Wolkenstein, generałowie Albedyll, Lehndorff, ks. Radziwiłł, ambasadorowie: Schweinitz, Werder, ministrowie rossyjscy: Woroncow Daszkow, Tołstoj, Wannowski, generałowie: Hurko, Łobanow i Czerewin.

O godzinie 9 przedstawienie teatralne, potem herbata.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

III posiedzenie zagaił dzisiaj JW. Marszałek krajowy dr. M Zyblikiewicz, o godzinie 11 m. 25 przed południem.

Na posiedzeniu obecny J. E. Ludwik hr. Wodzicki.

Nowych petycyj wpłynęło 67; odesłano je do właściwych komisyj.

J. E. L. hr. Wodzicki prosi o wzmocnienie komisyi kultury krajowej szesnastym członkiem; wniosek ten przyjęto.

Z porządku dziennego nastąpił wybór komisyi dla spraw nietykalności posłów. Na 87 głosujących, zostali wybrani jednogłośnie: Jaworski, Jędrzejowicz Edward, Hausner, Madeyski, Żywicki.

Do komisyi kolejowej zostali wybrani na 95 głosujących: Biliński, Chrzanowski, Czaykowski, Golejewski, Gross, Hausner, Jaworski, Matkowski, Stadnicki Jan, Struszkiewicz, Tarnowski Jan, Wierzbicki.

W pierwszem czytaniu poseł Romańczuk motywował swój wniosek w sprawie wykonywania przepisów o polowaniu. W motywach podniósł szanowny poseł, że prawie we wszystkich miejscowościach, pod lasami położonych, mniejsi właściciele ziemscy doznają co roku bardzo znacznej szkody w ziemiopłodach, a także w bydle od leśnej zwierzyny, a przyczyną tego jest, w głównej mierze, niedokładne albo niewłaściwe wykonywanie ustaw o polowaniu i o posiadaniu, tudzież noszeniu broni; z tych powodów wnosi mowca rezolucyę wzywającą rząd, by starostwom polecił dokładniejsze a potrzebom rolników odpowiednie wykonywanie tych ustaw, a mianowicie: 1. żeby w tych miejscowościach, w których leśna zwierzyna, osobliwie dziki i niedźwiedzie, robi szkodę w ziemiopłodach lub bydle, wydawały starostwa pasporty na broń wszystkim porządnym i zagrożonym gospodarzom; 2. ażeby licytacye polowania gminnego starostwa przeprowadzały o ile możności na jak największą korzyść i stosownie do woli właścicieli gruntów, w gminie położonych, tak co do wysokości czynszu za polowanie, jakoteż co do osoby wydzierżawiającej polowanie; 3. żeby starostwa przeprowadzały jak największe wyniszczanie zwierzyny szkodliwej dla rolników i 4. ażeby starostwa przeprowadzały szybkie i sprawiedliwe wynagrodzenie szkód, zdziałanych przez leśną zwierzynę. Pod względem formalnym wnosi mowca odesłanie jego wniosku do komisyi administracyjnej. Wniosek ten przyjęto.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o budowie gmachu sejmowego, odesłano w pierwszem czytaniu, na wniosek posła Pietruskiego, do komisyi administracyjnej.

Poseł Antoniewicz domagał się odesłania tej sprawy do komisyi budżetowej i wzmocnienia tej komisyi trzema członkami. Wniosek ten atoli upadł.

Poseł Zarski przedłożył, w imieniu komisyi administracyjnej wniosek: Sejm zmienia jeden z ustępów uchwały swej z 29 maja 1875 objawiającej opinię Rządowi względem terytoryalnego podziału kraju w tem: Że miejscowość Bratkowce należąca dotąd do okręgu sądu powiatowego w Tyśmienicy starostwa powiatowego w Tłumaczu, przeniesioną być ma do okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego i starostwa w Stanisławowie.

Bez dyskusyi wniosek ten przyjęto, równie jak drugi wniosek. komisyi administracyjnej, przedłożony przez tego samego sprawozdawcę, a opiewający:

Sejm uchwałę swą z 29 maja 1875, objawiającą opinię Rządowi względem terytoryalnego podziału kraju, uzupełnia w tym punkcie: iż miejscowości Tarnawa górna i dolna, położone dotąd w okręgu sądu powiatowego w Ślemieniu, starostwa w Żywcu mają być przeniesione do okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego, tudzież okręgu starostwa w Wadowicach.

Godzina 1 z południa, posiedzenie trwa dalej.

Najj. Pani, w towarzystwie Najdost. Arcyksiężniczek Maryi Waleryi i Małgorzaty, córki Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika, przybyła przedwczoraj wieczorem w najlepszem zdrowiu do Schönbrunnu. Monarchini zamierza zabawić w Schönbrunnie do 21go b. m., poczem uda się na dłuższy pobyt do Gödölö. W tych dniach przybędzie do Schönbrunnu w odwiedziny Najj. Pani ks. Karol Teodor Bawarski z księżną Amalią. Najd Arcyksiężn. Małgorzata pozostanie w Schönbrunnie aż do wyjazdu Najj. Pani.

Według najnowszych dyspozycyj, zaraz po powrocie hr. Kalnoky'ego ze Skierniewic, odbędzie się rada ministeryalna, która zajmie się wspólnym preliminarzem na rok 1885 i przygotowaniami do wielkiej rady gabinetowej, jaka po otwarciu kolei arulańskiej odbędzie się w Peszcie, celem ostatecznego ułożenia budżetu. Co się tyczy preliminarza, to w ministerstwach spraw zagranicznych i wspólnego skarbu zajdą tylko drobne zmiany. Budżet zwyczajny i nadzwyczajny ministerstwa wojny dozna, w porównaniu z rokiem bieżącym, małego zmniejszenia. Natomiast kontradmirał baron Sterneck żąda 2 milionów zł. na powiększenie materyału floty.

Z Wiednia telegrafują do *Czasu*: Podług oświadczenia, jakie nadeszło do ministra spraw zagranicznych, zgodziła się już Kurya w zasadzie na zamierzone przez rząd austryacki utworzenie biskupstwa Stanisławowskiego.

Pierwsze posiedzenie sejmu węgierskiego odbędzie się d. 27 b. m., uroczyste zaś otwarcie mową tronową w zamku królewskim d. 29 b. m w godzinie południowej. Po ukonstytuowaniu się, Izba deputowanych przystąpi do wyboru delegacyj, które zbiorą się w październiku. Bezzwłocznie po zamianowaniu członków delegacyj Izba rozpocznie obrady nad budżetem a następnie na porządku dziennym sprawą reformy Izby magnatów.

W Kroacyi ukończyły się już prawie przygotowania do nowych wyborów. Stronnictwo narodowe postawiło swoich kandydatów w 90 okręgach, a opozycya, mianowicie frakcya Starcewicza, w 44 okręgach

---

Król Humbert przybył przedwczoraj w najlepszem zdrowiu do Monza Pomimo wyraźnego polecenia, przesłanego drogą telegraficzną prefektom miast, przez które miał przejeżdżać monarcha, aby zaniechano wszelkich ostentacyjnych przyjęć, na całej przestrzeni, a szczególnie w Bolonii, Parmie i Medyolanie zbierały się olbrzymie masy publiczności, witając króla z nieopisanem uniesieniem. Książę Amadeusz pożegnał się z królem w Piacenza i powrócił do Turynu.

Dzienniki francuskie nie podają dzisiaj absolutnie żadnych nowych szczegółów o sobotniej radzie ministeryalnej. Natomiast donoszą, że pomimo nacisku, wywieranego z bardzo poważnej strony, aby wypowiedzieć Chinom wojnę, rząd nie myśli o uczynieniu takiego kroku, lecz równocześnie dalekim jest od dania posłuchu tym, którzy radzą podjęcie z Chinami na nowo rokowań pokojowych, uważając je za dalsze tylko i szkodliwe dla interesów francuskich przewleczenie całej sprawy. Operacye admirała Courbeta mają głównie na celu pozyskanie odpowiedniego zastawu dla zabezpieczenia pretensyj francuskich, skoro to zaś nastąpi, rząd w Tonkinie ograniczy się na defensywie i będzie oczekiwał w pogotowiu zbrojnem rozwoju dalszych wypadków.

Prezes gabinetu Ferry wyjechał przedwczoraj wieczorem do Saint-Dié.

Dzienniki londyńskie występują stanowczo przeciw doniesieniu o ewentualnej gwarancyi przez Anglię pożyczki egipskiej, gdyż byłoby to w sprzeczności z ustawą likwidacyjną i obudzałoby podejrzenie, że Anglia pragnie rozbicie się konferencyi wyzyskać w ten sposób, aby Egipt uczynić zupełnie od siebie zależnym.

Wczoraj po zamknięciu numeru otrzymaliśmy z Hagi następującą depeszę:

Deputacya rozmaitych stowarzyszeń wręczyła wczoraj ministrowi spraw wewnętrznych adres który zawiera przyjętą dnia 14 b. m. przez te stowarzyszenia mocye, względem zaprowadzenia powszechnego prawa głosowania. Minister Heemskerk odpowiedział, że zaprowadzenie powszechnego prawa głosowania jest dla tego kraju nowością i nie wydaje mu się ono koniecznem; rząd jednak sprawę tę gruntownie rozważy, do czego poda mu sposobność mająca nastąpić rewizya konstytucyi

---

Z Brukseli telegrafują, iż król sankcyonował nową belgijską ustawę szkolną. Ministerstwo wojny czyni przygotowania dla ściągnięcia z prowincyi do stolicy 6000 wojska, co wydaje się potrzebnem, wobec usprawiedliwionej obawy nowych ekscesów ze strony liberalnych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Londyn, 16 września. Według dzisiejszych porannych dzienników, uchwaliło ministerstwo wojny, na żądanie generała Wolseleya, powiększyć armię angielską w Egipcie o 3000 ludzi.

Neapol, 16 września. Według biuletynu, ogłoszonego przez władzę municypalną zapadło na cholerę od wczorajszej północy do tegoż czasu dzisiaj ogółem 470 osób, z tych zaś 240 umarło.

Praga, 16 września. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu czeskiego poseł dr. Herbst i towarzysze uczynili wniosek o zawezwanie rządu, aby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył projekt ustawy o jednolitem ukształtowaniu pod względem narodowym powiatów politycznych, a to przez uregulowanie granic językowych. Wniosek ten będzie traktowany według regulaminu.

Praga, 17 września. (*Tel. pryw.*) Z powodu otwarcia w Reichenberg czeskiej szkoły ludowej, zaszły w tem mieście zbiegowiska uliczne, które zniewoliły policyę do interwencyi.

Bukareszt, 17 września. (*Tel. pr.*) Poseł rumuński przy dworze wiedeńskim, Carp, podał się do dymisyi i wyjechał wczoraj do Wiednia, w celu doręczenia listów odwołujących.

Paryż, 17 września. (*Tel. pryw.*) Według *National*, Niemcy miały podjąć się zadania nakłonienia Chin do ustępstw.

Ze źródeł chińskich donoszą, że szkody, jakie poniosły Chiny wskutek zbombardowania arsenału, wynoszą 15 milionów franków, a 18 milionów, wskutek zniszczenia floty; ogółem zaś poniosły dotychczas Chiny szkody na 50 milionów fr.

Paryż, 18 września. (*Tel. pr.*) *Paris Journal*, wspominając o zabiegach Chin, celem osiągnięcia pośrednictwa, oświadcza, iż ani rząd, ani opinia publiczna nie zgodziłaby się na przyjęcie sądu polubownego.

Admirał Courbet telegrafuje, iż Chińczycy oceniają swoje szkody poniesione wskutek zbombardowania arsenału w Fu-Czeu na 15 milionów, zaś szkody zrządzone flocie na 18 milionów fr.

Bruksela, 17go września. (*Tel. pryw.*) Król powrócił wczoraj z Ostendy i zaraz potem konferował z prezesem gabinetu p. Malou. Wzburzenie umysłów wzmaga się.

Neapol, 17 września. Od przedwczoraj, godziny 4 po poł. do wczoraj tejże samej godziny, zachorowało na cholerę tutaj 437 osób, zmarło 141.

Syn króla wysp Sandwichskich umarł.

Konstantynopol, 17 września. Ambasador Dufferin wyjechał z rodziną do Warny.

Londyn, 17 września. (*Tel. pr.*) Hr. Münster ma wkrótce ustąpić z posady ambasadora niemieckiego przy dworze królowej.

Przygotowania do odsieczy Chartumu odbywają się ze zdwojoną energią.

Wiedeń, 17 września. Do *Polit. Corr.* donoszą z Skierniewic: Hr. Kalnoky otrzymał wielką wstęgę orderu św. Andrzeja. Giers i ks. Łobanow zostali przez Najj. Cesarza austryackiego wyszczególnieni wielkiemi wstęgami orderu św. Szczepana.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 16 września 1884, godzi. 1 min. 41. Alp. Tow. górn. 54·60, Węg. akcye kredyt. 296·75 Akcye anglo-austr. 105·50, Akcye banku Union 90·25, Akcye kolei Karola Ludwika 267·50, Akcye kolei północnej 239·—, Akcye kolei południowej 147·80. Akcye kole Alföld 178·—. Akcye kolei Elżbiety 303·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 191.75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 165·50, Wiedeńskie losy 125·—. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —,— Węgierskie obligacye państw. w złocie 102.25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·—. Losy regulacyi Cisy 114·90, Losy tureckie 21·—, Węgierska renta 92·75, Akcye banku związkowego 103·80, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·23·85, Węgierskie losy 114·25, Marka niemiecka —.—, Usposobienie ciche.

Wiedeń, 17 września 1884 r., godzina 10 min. 38. Akcye kredytowe 298·25, Anglo-Austr. 105·50, Unionbank 90·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 148·40, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 91·—, Napoleondor 9·68—, Rubel papierowy 1·23 3/4. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 16 września Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 7·75 do 9·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 38·— do 38·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 7·86 do 7·88 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 12·40 zł. Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 146·50 m., żyto —·— m., spirytus 49·—, olej rzepakowy 53·20 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 42·75 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.

podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 17go września 1884.

Hotel George'a

Pp. L. hr. Wodzicki z Wiednia. F. hr. Potulicki z Glinian. J baron Romaszkan z Horodenki. A. Trzciński z Polanki. J. Fromel z Pawłosiowa.

Hotel Europejski

Pp. E. Pawlikowski ze Siedlisk. W. hr. Baworowski ze Strussowa. W. Gnoiński z Wolicy-mostańskiej.

Hotel Angielski

Pp P. Lipkowski z Podola ross. K. Potworowski z Chorostkowa S. Żurowski z Ulicka. Dr. A. Medwej z Morszyna. F. Medwej ze Zawałowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 17 września 1884.

Barometr 746.67mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 10.4 C. Psychrometr wilgotny 9.6°C. Prężność pary 8.4mm. Wilgoć 91%. Zachmurzenie 1. Wiatr NE1. Ozon 5.

Temperatura powietrza 8.3°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 772.17mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 18.9°C.

Najniższa temperatura w nocy 8.4 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 18 września 1884

$E. = -6^m 5,^s{19}$. $\Theta_0 = 11^h 50^m 58,^s{36}$.

Zachód słońca 17go września o 6h. 7m., 4; wschód o 17h. 42m., 2.

W wrześniu nastąpi pełnia księżyca 5d 0h 31,m 8; ostatnia kwadra 11d 21h 52m, 6, nów 18d 23h 13m, 1; pierwsza kwadra 26d 23h 57m, 0.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 10d 7h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 25d 7h, 5.

Równanie czasu będzie przez wrzesień ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na wrzesień dla Lwowa 762,0mm, stan średni termometru 14,7°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

16 września 1884.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$742_{,10}$	$741_{,96}$	$742_{,78}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$18_{,1}$	$13_{,1}$	$9_{,0}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$12_{,4}$	$11_{,1}$	$9_{,0}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$7_{,8}$	$8_{,6}$	$7_{,6}$
Wilgotność powietrza względna w %.	48	77	83
Stan nieba.	6	3	2
Kierunek wiatru.	n.	—.	ne.
Moc wiatru.	1	0	1
Ilość opadu mierzonego do 2^h $0,^{mm}{}_0$.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $18_{,8}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $6_{,0}$.			
Elektryczność powietrza, woltów	200	150	158

(N. B. 17/9 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 18/9).

Przy wietrze wschodnio-północnym i temperaturze średniej września, niebo przeważnie czyste, wilgoć powietrza mniejsza od normalnej, pogodnie, rankiem mgły.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 16 września 1884.

		płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	267	—	270	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		189	50	192	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		238	—	243	—
2. List. zast. za 10 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	98	75	99	75
„ „ „ 4 pr. w. a.		91	40	93	—
„ „ „ 5 pr. okresowe		98	75	99	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.		86	90	87	90
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.		97	25	98	25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	bez kupona	99	10	100	10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.		57	—	59	—
„ „ „ „ „ 5 pr. wa.		56	—	58	—
½ prc. kraj. listy zastawne		91	—	92	—
Listy dłużne za 100 zł.					
Ogéln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		100	—	101	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi		96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		90	80	91	80
5. Losy miasta Krakowa		17	50	19	25
„ „ Stanisławowa		22	50	24	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	65	5	75
Dukat cesarski		5	68	5	78
Napoleondor		9	64	9	74
Półimperyał		9	92	10	02
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
„ „ papierowy		1	22½	1	24½
100 marek niemieckich		59	40	60	10
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 12 września 1884

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	80.80	80.95
luty-sierpień	80 85	81 —
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.75	81.90
kwiecień-październik	81.80	81 95
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124 25	125.—
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	134.50	135 —
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	143.—	144 —
„ „ 1864 po 100 złr.	170.—	170.50
„ „ 1864 po 50 złr.	169.50	170 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	39 —	41 —
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	150.75	151 25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95.85	96.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	105.05	105.20
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.—	100.75
Galicyi	100.40	100.90
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	100 50	101.10
Węgier	100 75	1 1.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105.75	106 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	298.50	298.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	823.—	828 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	849.—	851.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	536 —	538.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	230.60	231 30
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2360	2365
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	268 75	268 25
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. wsr.	190.50	191.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	302 30	302.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	147.5	147.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171 25	171 75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.30	97.80
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.—	97.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.50	98.75
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.—	99.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	92.—
„ „ „ „ po 5 prc.	98 75	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98 75	99.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.80	102.20
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.75	101.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.70	102 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.20	99.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.90	99.30
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106. —
„ „ po 100 zł. w. a.	102.25	103 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.—	100.25
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.80	99.30
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 pro. w srebrze z r. 1865	98.80	99.30
z r. 1867	100.75	101.25
z r. 1868	99.75	100.25
z r. 1872	99.75	100.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.30	98.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.25	176.75
Clarego po 40 zł. m. k.	41.—	41.80
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.50	116.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18 60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 75	39.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 95	13.15
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.—	7 30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18 75	19 75
Salma po 40 zł. m. k.	54.25	54 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.75	50 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.75	39 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	— —	— —
Londyn za 10 ft. szt.	121.65	121 85
Paryż za 100 fr.	48.32.50	48.37 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.76 —	5.78 —
„ pełnej wagi	5.76 —	5.78 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.69 —	9.69 50
Rossyjski imperyał	9.96 —	9.98 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Bank krajowy

6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 16 września 1884

	złr.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	80	80
„ „ „ w srebrze	81	85
Renta w złocie	104	80
5 prc. austr. renta marcowa	95	85
Akcye banku wiedeńskiego	849	-
„ „ kredytowego	298	—
Londyn	121	70
Srebro	—	—
Napoleondor	9	68 —
Dukat cesarski mon.	5	77
100 marek niemieckich	59	70

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 1012/pr. (5968 2—3)

Przy tutejszej c. k. Dyrekcyi policyi opróżnioną jest posada dozorcy aresztów policyjnych, z płacą rocznych 260 złr. wa. dodatkiem aktywalnym 25prc., tudzież wolnem pomieszkaniem w zabudowaniu aresztów policyjnych lub dodatkiem na mieszkanie w kwocie rocznej 30 złr. wa. i ubiorem służbowym w naturze.

Ubiegający się o tę posadę, która w myśl. ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dz. pp. Nr. 60 zastrzeżoną jest dla wysłużonych podoficerów, mają wnieść swe podania, jeżeli niezostają w żadnym stosunku służbowym bezpośrednio w przeciwnym zaś razie za pośrednictwem przełożonej swej władzy wojskowej, lub przełożonego urzędu, do ck. Dyrekcyi policyi we Lwowie w terminie do 20 października 1884.

Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi.

Lwów, dnia 9 września 1884.

Kuratele.

L. 7118. (5997 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, że Stefan Prytuła z Młodowa został uznany marnotrawcą. Kuratorem mianowany Marcin Kosiar.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 30 czerwca 1884.

L. 5117 (5836 3—3)

Antoni Besztak z Jasionowa uznany marnotrawcą kuratorem ustanowiony Jóra Paler z Jasionowa.

C. k. sąd powiatowy.

Komarno, dnia 27 czerwca 1884.

L. 10229. (5830 3—3)

Katarzyna Chrząścikowa z Płazy uznana za marnotrawczynię. Kuratorem jej Franciszek Zastawnik z Płazy.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 11 sierpnia 1884.

L. 6589. (5873 3—3)

Iwan Gill gospodarz z Nowosiołek kardynalskich uznany został marnotrawnym a kuratorem dla niego ustanowiony Łukarz Tomaszewski gospodarz z Nowosiółek kardynalskich. Co się do publicznej wiadomości podaje.

C. k. sąd powiatowy.

Uhnów, dnia 20 sierpnia 1884.

L. 3105. (3871 3—3)

Jędrzej Michur z Czernichowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Roman Zabagło z Czernichowa.

C. k. sąd powiatowy.

Liszki, 23 sierpnia 1884.

L. 3469. (5910 3—3)

Podaje się do wiadomości, że Danył Ostapczuk, włościanin z Baryłowa, marnotrawcą uznany został, i że mu kuratora w osobie Wasyla Hnatiuka z Baryłowa, ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.

Łopatyn, 1 lipsa 1884.

Licytacye.

L. 718. (6001 1—3)

Dnia 29 października 1884, o godzinie 10 przedpołudniem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna licytacya realności w Niżankowicach położonej, według wyk. hip. l. 334, Ignacego i Marceli Malinowskich własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Hersza Langberga w kwocie 200 złr. w. a.

Cena wywołania 580 zł. Zakład 60 zł.

Na tym terminie zostanie ta realność także i niżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną.

Niżankowice, 13 marca 1884.

L. 1422. (5998 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Zofii Sebu w kwocie 200 złr., a względnie 180 złr. w. a. z przynależytościami odbędzie się dnia 9 października, 20 listopada, 18 grudnia 1884, każdym razem o 10 przedpołudniem, w gmachu sądowym publiczna licytacya ¼ części realności pod l. 116, w kolonii Tuszów położonej, wedle pozycyi tom I, pag. 223 n. 4 haer. jako własność Kaspra Langa zaintabulowanej.

Cena wuwołania 566 zł. 25 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Antoni Fibich, c. k. notaryusz w Mielcu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mielec, dnia 5 sierpnia 1884.

L. 746. (6005 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia, iż w dniach 18 września, 23 października i 27 listopada 1884, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w kancelaryi egzekucyjna publiczna licytacya realności pod l. 89 w Chmielowej, ciała tabularnego niestanowiącej, wedle protokołu byłego c. k. sądu powiatowego w Jazłowcu de praes. 1 sierpnia 1876 l. 4326 zastawniczo opisanej, dłużnika Piotra Bratyka własnej, na rzecz c. k. uprz, galic. Zakładu kredyt. włość, celem zaspokojenia 14 rat po 6 złr. i reszty kapitału 36 złr. 23 ct. w. a. z pn.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś także poniżej, za taką cenę która pokryje wierzytelności zakładu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 200 złr.

Zakład 20 złr. w. a.

Reszta warunków i protokół zastawniczego opisania, mogą być przejrzane w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 14 lutego 1884.

Licytacye.

L. 2076. (6003 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Weinbergera przeciw Ilkowi Kibinkowi w ilości 15 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod N. 185 w Uścieczku położonej, z chałupy i ogrodu się składającej, ciała tabularnego niestanowiącej, w dniu 25 września, ewentualnie 30 października i 4 grudnia 1884, każdym razem o godz. 9 przed południem z tem, że realność ta w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim zaś terminie i poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 30 złr. Wadyum 10 prc. 3 zł. w. a.

Resztę warunków, jakoteż akta egzekucyjnego zastawniczego opisania i ocenienia mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 15 maja 1884.

L. 1833. (6011 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia, iż w dniach 30 września, 6 listopada i 17 grudnia 1884, każdym razem o 10 godz. rano przedsięweźmie egzekucyjną publiczną licytacyę realności pod l. 10 w Worwolińcach, ciała tabularnego niestanowiącej, wedle protokołu de praes. 19 listopada 1876 l. 5070 zastawniczo opisanej, dłużnika Dmytra Nawizowskiego własnej, na rzecz byłego c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego, celem zaspokojenia 4 rat po 24 złr. i reszty kapitału 144 złr. 37 ct. w. a. zpn. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej, na trzecim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 750 zł. Zakład 75 zł.

Protokół zastawniczego opisania realności i reszta warunków mogą być przejrzane w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 30 marca 1884.

L. 1832. (6012 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia, że w dniu 30 września, 6 listopada i 17 grudnia 1884, każdym razem o 10 godzinie rano, przeprowadzi egzekucyjną publiczną licytacyę realności pod lk. 115 subr. 12 w Nyrkowie położonej, dłużnika Iwana Bezuszko własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, wedle protokołu z dnia 5 czerwca 1869 l. 1865 zastawniczo opisanej na rzecz byłego c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego, celem zaspokojenia 5 rat po 12 zł. i reszty kapitału 72 zł. 14 ct. w. a. zpn. z tem, że realność na powyższych dwóch terminach za lub wyżej, na trzecim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 400 zł. zakład 40 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania realności i reszta warunków mogą być przejrzane w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 30 marca 1884.

L. 3675. (6004 1—3)

W dniach 30 września, 6 listopada i 17 grudnia 1884, o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 25 w Chmielowej położonej, Stefana Klewczuka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, celem zaspokojenia 7 rat po 12 zł. i resztującego kapitału 105 złr. 22 ct. z odsetkami na rzecz c. k. uprz. galic. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania 350 złr., wadyum 35 złr. w. a.

Protokół zastawnego opisania i dalsze warunki mogą być przejrzane w registraturze tut. sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli sprzedać się mającej realności ustanawia się kuratorem c. k notaryusza w Tłustem p. dr. Lenartowicza.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 7 lipca 1884.

L. 750. (6007 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia, iż w dniach 25 września, 30 października i 11 grudnia 1884, każdym razem o 10 godzinie przedpołudniem, odbędzie się w kancelaryi tegoż sądu, publiczna egzekucyjna licytacya realności pod l. 8 w Chmielowej, ciała tabularnego niestanowiącej, wedle protokołu byłego c. k. sądu powiatowego w Jazłowcu de praes. 1 sierpnia 1876 l. 4332 zastawniczo opisanej, dłużnika Wasyla Szynkaruka własnej, na rzecz byłego c. k. uprz. galic. zakładu kredyt. włośc., celem zaspokojenia 9 rat po 3 zł. i reszty kapitału 18 zł. 18 ct. zpn.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś także i poniżej takowej, jednak za cenę pokrywającą wierzytelność sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 100 złr., zakład 10 złr.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 14 lutego 1884.

L. 5571. (5971 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 16 października, 17 listopada i 18 grudnia 1884 o godz. 10 przed poł., celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Krawczyka w kwocie 35 złr. przymusowa sprzedaż realności Walentego Krawczyka nk. 57 w Kaniowie wielkim położonej, wyk. hip l. 57 objętej, gminy katastralnej Kaniów wielki.

Cenę wywołania stanowi kwota 1156 złr. poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 116 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania. można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. tut. dr. Peterek.

Biała, dnia 25 lipca 1884.

L. 8228. (5935 1—3)

Gorlicki sąd powiatowy ogłasza, że w dniu 6 listopada i 10 grudnia 1884, każdym razem o 9 rano, odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w sumie 100 złr., egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności nk. 95 w Bartnem położonej, wyk. hip. l. 54 objętej, Andryja Bykanicza własnej.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 370 złr. a w.

Wadyum 37 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanowionym jest dr. Józef Radomyski adw. w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 5 sierpnia 1884.

L. 1834. (6010 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia, iż w dniach 18 września, 23 października i 27 listopada 1884, każdym razem o godz. 10 przed połud., przeprowadzi egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 214 w Uścieczku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Leibischa Weissberga i Scheiny Ruchli Weissberg względnie tychże mas leżących własnej, wedle protokołu de praes. 12 października 1876 l. 4467 zastawniczo opisanej, na rzecz byłego c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. celem zaspokojenia 12 rat po 9 złr. i reszty kapitału 54 złr. 9 ct. w. a. z pn. z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 300 złr.

Zakład 30 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania realności i reszta warunków, mogą być przejrzane w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 30 marca 1884.

L. 748. (6009 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia, iż w dniach 25 września, 30 października i 11 grudnia 1884, każdym razem o 10 godz. rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności pod l. 12 w Chmielowej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, wedle protokołu byłego c. k. sądu powiatowego w Jazłowcu de praes. 1 sierpnia 1876 l 4334 zastawniczo opisanej, Pańka Zahajkiewicza i Fedia Kmytiuka na rzecz byłego c k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość. celem zaspokojenia 9 rat po 6 złr w. a i reszty kapitału 36 złr. 23 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 200 złr., zaś zakład 20 złr. w. a.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania, mogą być przejrzane w registraturze.

Realność powyższa na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny wywołania na trzecim zaś terminie także niżej takowej sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 14 lutego 1884.

L 747. (6008 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia, że w dniu 18 września, 23 października i 27 listopada 1884, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w kancelaryi publiczna egzekucyjna licytacya realności pod l. 35 w Chmielowej, ciała tabularnego niestanowiącej, wedle protokołu byłego c. k. sądu powiatowego w Jazłowcu de praes. 1 sierpnia 1876 l. 4330 zastawniczo opisanej, Wasyla Pawliszyna i Stefana Dawyniuka własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. celem zaspokojenia 12 rat po 6 złr. i reszty kapitału 44 złr. 80 ct w. a. z pn. Na pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak tylko za cenę pokrywającą pretensyę zakładu.

Cena wywołania wynosi 400 złr.

Zakład 40 złr.

Reszta warunków i protokół zastawniczego opisania, mogą być przejrzane w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 14 lutego 1884.

L. 749. (6006 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia, iż w dniach 25 września, 30 października i 11 grudnia 1884, każdym razem o 10 godz. rano, odbędzie się w kancelaryi egzekucyjna publiczna licytacya realności pod lk. 46 subr. 49 w Chmielowej, ciała tabularnego niestanowiącej, wedle protokołu byłego c. k. sądu powiatowego w Jazłowcu de praes. 1 sierpnia 1876 l. 4329 zastawniczo opisanej, Michała Mochnacza własnej, na rzecz byłego c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. celem ściągnięcia 10 rat po 6 złr. i reszty kapitału 36 złr 23 ct w. a. z pn. Na pierwszych dwóch terminach realność sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś także poniżej, jednak za cenę pokrywającą wierzytelność. Cena wywołania wynosi 300 złr.

Zakład 30 złr. w. a.

Reszta warunków i protokół zastawniczego opisania, mogą być przejrzane w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 14 lutego 1884.

L. 4031. (5912 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Pilźnie rozpisuje ponowną licytacyę realności l. 28 w Jaźwinach, w sprawie Adama Mikosia przeciw Adamowi Dudło o 60 złr. pod warunkami rezolucyą z 10 marca 1881 l. 239 objętymi, na dzień 27 listopada 1884 o 9 rano w gmachu sądowym.

Na tym terminie realność niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Pilzno, dnia 11 lipca 1884.

L. 8605. (5812 2—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 7 listopada, 12 grudnia 1884 i 10 stycznia 1885 o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymus wa sprzedaż realności pod l. k. 22 w Zwięczycy położonej wedle wyk. hip 50 dla gminy kat. Zwięczycy Maryanny z Kruczków Szalachowej własnej, na rzecz galicyjskiego zakładu kredyt. ziemskiego pto 197 złr. 32 ct w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1100 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej, jednakże nie niżej jak za 800 zł. gdyby ale sprzedaż nie nastąpiła wyznacza się do ułożenia ulżywających warunków termin na dzień 10go stycznia 1885 o godzinie 4 po południu, na który wierzyciele wezwani zostają. Wadyum wynosi 110 złr. wa. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, dnia 22 sierpnia 1884.

L. 5675. (5959 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Borucha Jeks Spierera przeciw Janowi i Maryi Rybczukom pto 160 złr. 90 ct. w. a. z 6 prc. odsetkami, sprzedane zostaną dwie parcele nietabularne realności pod l. k. 1224 w Horodence w dniach 24 września i 24 października 1884 o 8 rano w sądzie tutejszym.

Resztę warunków przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, 1 lipca 1884.

L. 5184. (5960 2—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi przeciw Andrzejowi Słobodzianowi pto 267 złr. 50 ct. w. a. z 10 prc. odsetkami, sprzedaną zostanie nietabularna realność pod l. k. 620 w Horodence, w dniach 24 września i 24 października 1884 o godz. 8 rano, w sądzie tutejszym.

Resztę warunków przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, dnia 8 czerwca 1884.

L. 4298. (5964 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niemirowie uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 81 złr. 61 ct. a. w. z pn., przez c. k. uprzyw. Zakład kredyt. włość. we Lwowie przeciw Ilkowi Rusynowi wywalczonej, przedsięweźmie w tusąd. kancelaryi w dniach 16 października, 13 listopada i 11 grudnia 1884 każdokrotnie o godz. 12 w południe przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod lk. 59 rep. 113 w Szczercu, starostwie Rawskim położonej, wyk. hipot. l. 174 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 złr. Zakład wynosi 40 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej jednakże nie niżej kwoty 300 złr. sprzedaną zostanie, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 11 grudnia 1884 o godz. 4 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 8 września 1883 uzyskali, ustanawia się p. Władysława Krantza z Niemirowa kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Niemirów, 23 sierpnia 1884.

L. 15732. (5973 2—3)

Dnia 13 października, 10 listopada i 15 grudnia 1884 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 62 w Drohobyczu na Zagrodach miejskich położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Towarzystwa zaliczkowego przeciw Walentemu i Juliannie Kindykiewiczom pto 100 złr. a. w. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 168 złr. 96 ct., wadyum 16 złr. 90 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia, w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, ustanowionym został adw. dr. Popławski kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 20 sierpnia 1884.

Z. 930. (5939 2—3)

Seitens des k. k. Bezirksgerichtes in Obertyn wird hiemit zur Kenntniß gebracht, daß auf Grundlage des Ersuchschreibens des Kolomaer k. k. Kreisgerichtes vom 15 Dezember 1881, Z. 11602 zur Hereinbringung der ersiegten Forderung pr. 121 fl. ö W. s. NG. die mit hg. Beschluße vom 24 Feber 1882 Z. 188 bereits kundgemachte öffentliche Veräußerung der sub CN. 66 in Niezwiska gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden., dem Schuldner Mendel Recher gehörigen Realität, zu Gunsten der Malke Sucher, Rechtsnehmerin des Majer Rein, hiemit erneuert wird, und hiezu die Termine des 20 Oktober, 19 November u. 19 Dezember 1884 hiergerichts jedesmel um 9 Uhr Vm. mit dem bestimmt werden, daß bei den ersten zwei Terminen diese Realität nur um oder über den Schätzungswerth, beim letzten aber auch unter dem Schätzungswerthe pr. 40 fl. veräußert werden wird.

Die weiteren Bedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Obertyn, den 23 Februar 1884.

Z. 5522. (5970 2—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Bolechow gibt hiemit bekannt, daß in der Exekutionssache des Jakob Koral und Jakob Schuster gegen Jakob Kluberg, Mechel Kluberg und dem, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Samuel Halpern pto 800 fl. sNG. die exekutive Feilbiethung der, den Schuldnern Jakob Kluberg, Mechel Kluberg und Samuel Halpern gehörigen Realitätsantheile sub CN. 325 in Bolechow ruski, sowie der im Lastenstande solcher Realitätstheile zu Gunsten des Mechel Kluberg intabulirten Summe per 4400 fl. ö. W. sNG. im Gerichtsgebäude am 20 Oktober 1884 um 10 Uhr Vorm. mit dem vorgenommen werden wird, daß an diesem Termine die besagten Objekte um welch immer einen Preis werden hintangegeben werden.

Der Ausrufspreis beträgt 2074 u. 4400 fl. ö. W Das Vadium 100 fl. und 25 fl. von der Summe 4400 fl. Die übrigen Lizitationsbedingungen der Tabularextrakt und Schätzungsakt können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Wovon die Exekutionsführer die Exekuten Samuel Halpern durch den Kurator Nathan Löwner, dann die Tabulargläubiger Gitel Bloch, Nathan Kluberg, Eirl Kluberg, Simon Blnmenthal, Alter Halpern, Moses Hammermann und David Reis; die k k. Finanz-Prokuratur in Lemberg, das k. k. Steueramt in Dolina, endlich diejenigen Gläubiger, welche nach dem Ausfertigungstage des Tabularextraktes d. i. am 18 Oktober 1883 das Pfandrecht erworben haben sollten, oder denen der jetzige Bescheid und fernere, aus welchen immer einem Grunde gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnten, durch den Kura or k. k. Notar in Bolechow Hr. Ladislaus Janiszewski und Edikte verständigt.

Bolechow, den 18 Juli 1884.

L. 3180. (5961 2—3)

Dnia 30 września 1884 o godz. 10 rano, odbywać się będzie w tutejszym sądzie trzeci termin licytacyjny celem przymusowej sprzedaży połowy realności nk. 12 i 221 w Dembowcu położonych, za jakąkolwiek bądź cenę; cena wywołania 330 złr., wadyum 16 złr. 50 ct.

Kurator ad actum pan dr. Wiediger w Jaśle.

C. k. sąd powiatowy.

W Jaśle, dnia 19 kwietnia 1884.

L. 2805. (5919 3—3)

Aviso.

W celu zabezpieczenia **dostawy siana** dla stacyi **Chrzanów** w drodze dzierżawy na czas od 1 października 1884 do końca września 1885, odbędzie się na dniu **19 września 1884 o godz. 10 przed poł.** w kancelaryi **c. k. magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie** ryczałtowa licytacya za pomocą ofert.

Warunki w tutejszem ogłoszeniu z dnia 27 lipca 1884 l. 2292 podane, a w „Gazecie Lwowskiej" z dnia 4 sierpnia 1884 ogłoszone, stosują się także i do obecnie rozpisanej ryczałtowej rozprawy w całej osnowie.

O wszystkich bliższych warunkach można się każdego dnia dowiedzieć w kancelaryi c. k. magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie (plac Matejki n. 9), gdzie się też znachodzi dla użytku rozprawy w dwóch równobrzmiących okazach sporządzony przegląd warunków z daty Kraków, dnia 11 września 1884.

Z komisyi zarządzającej c. k. magazynem potrzeb wojskowych w Krakowie.

L. 4708. (5884 3—3)

C. k. sąd powiatowy Brzeżański w sprawie Gecla Apfla przeciw Henzlowi Majblumowi o zapłacenie sumy 85 złr. zpn. chęć kupienia mającym niniejszym edyktem wiadomem czyni, że rozpisaną została publiczna sprzedaż części realności pod l. 129/90 w Brzeżanach położonej wedle dom IV pars. I pag. 181 n. 6 haer. dłużnika Henzla Majbluma własnej i do przeprowadzenia tej licytacyi w budynku c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach odbyć się mające termina na dzień 29 października, 27 listopada i 31 grudnia 1884 każdym razem o godzinie 9 rano naznaczył i przy dwóch pierwszych część realności wyżej wymienionej tylko wyżej lub też za cenę szacunkową 566 złr. w ostatnim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 56 złr. 60 ct. i złożone być ma w gotówce.

Ekstrat tabularny i resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

O uchwale licytacyjnej zawiadamia się obydwie strony, c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie imieniem wysokiego Skarbu, Ozyasza Tromera, Abrahama Ozyasza Reichsteina. Jonasa Höniga, Chanę Reichstein, Mendla Reichsteina i Salomona Reichsteina z miejsca pobytu i z życia nieznanych przez ustanowionego kuratora dr. Leona Madejskiego adw. kraj. w Brzeżanach, dalej doktora Franciszka Jorkascha Kocha, Freudę Reichstein, Michała Jarymowicza, Władysława Lewickiego, Chaję Diamand z Brzeżan, tudzież tych wszystkich wierzycieli, którzyby po dzień dzisiejszy do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna za późno lub wcale doręczoną nie została przez ustanowionego już tusąd. postanowieniem z dnia 31 marca 1884 do l. 2091 kuratora dr. Karola Tupeca adw. kraj. w Brzeżanach a wreszcie gminę miasta Brzeżan na ręce jej burmistrza Gärtlera.

Brzeżany, 30 czerwca 1884.

L. 9106. (5930 3—3)

C. k sąd powiatowy w Bochni podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 405 złr. 56 ct. z pn., odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w tut. sądzie przy jednym terminie w dniu 23 października 1884 o godz. 10 przed połud., egzekucyjna sprzedaż realności włość. pod l. k. 51 rep. 13 w Woli drwińskiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do Stanisława i Ewy Kaimów należącej, przy której powyższa realność także niżej ceny szacunkowej 1700 złr. wynoszącej, będzie mogła być sprzedaną; wadyum wynosić będzie $^1/_{20}$ część ceny wywołania.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych, mogą być w tut. sąd. rzgistraturze przejrzane.

Bochnia, dnia 5 sierpnia 1884.

L. 8325. (5931 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 złr. w. a., a względnie spłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 18 złr. 95 ct. w. a. z pn, odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w tut. sądzie w jednym terminie mianowicie w dniu 10 listopada 1884 o godz. 10 rano przymusowa licytacya realności dłużnika Jana Stefanika własnej, pod l. 46 w Baczkowie, powiecie Bocheńskim położonej, l. wyk. hip. 46 objętej, a to pod warunkami ts. rezolucyą z dnia 1 września 1883 l. 4745 dozwolonymi z tą różnicą, że realność ta na tym terminie sprzedaną zostanie i poniżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę.

Cena wywołania wynosi 1150 złr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, mogą być w tut. sąd. registraturze przejrzane.

Bochnia, dnia 12 sierpnia 1884.

L. 16696. (5907 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegow. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w kwocie 360 złr. 38 ct. w. a. z pn., odbędzie się dnia 14 października, 14 listopada i 16 grudnia 884 każdym razem o godz 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę posiadłości objętej wyk. hip. l. 107 ks. gr. gm Rudka położonej, dłużnika Stanisława Padło własnej.

Cena wywołania 2000 złr. w. a.

Wadyum 20 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 17 sierpnia 1884.

L. 4411. (5962 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle przeprowadzi w gmachu sądowym w dniach 30 września, 31 października i 28 listopada 1884 o godz. 10 rano, egzekucyjną licytacyę realności L. 188 i 189 oraz 106 w Ołpinach położonych. Abrahama Habera i masy spadkowej Hany Haber własnych, na rzecz Jenty Lichtmanowej względem 215 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania ad a) 400 złr., ad b) 600 złr., ad c) 300 złr.

Wadyum ad a) 40 złr., ad b) 60 złr, ad c) 30 złr.

Protokoła zastawniczego opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. dr. adw. kraj. Abdon Bieńczewski.

C. k. sąd powiatowy.

Jasło, dnia 16 lipca 1884

L. 2761 (5937 3—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi przeciw Wasylowi Wykierczykowi pto 60 złr. 6 ct. w. a. z 10 prc. odsetkami, sprzedaną zostanie nietabularna realność pod l. k. 59 w Tyszkowcach, w dniach 24 września, 24 października i 24 listopada 1884 o 8 godz. rano w sądzie tutejszym.

Resztę warunków przeglądnąć można w tusąd. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, 9 czerwca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 29088. (5855 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Teresę Düll i Marcelego Razowskiego, że Franciszek Underka jako opiekun nieletnich: Ignacego, Franciszka, Honoraty i Stanisława Obalewskich, wniósł na dniu 23 czerwca 1884, do l. 29088, podanie o wykreślenie ze stanu biernego realności, pod nr. $523^2/_4$ we Lwowie położonej, prawa zastawu dla sumy 2000 zł. w. w. czyli 8000 złp., na rzecz Teresy Düll ciążącego, i prawa zastawu dla kwoty 1000 zł. w. w. Marcelemu Razowskiemu attrybuowanej wraz z nadciężarami.

Ustanawiając dla Teresy Düll i Marcelego Razowskiego w niniejszej sprawie kuratorem adw. dr. Dąbrowskiego, a tegoż zastępcą adw. dr. Błażejowskiego, i doręczając temu ustanowionemu kuratorowi ts. uchwały, z dnia 5 lipca 1884 l. 29088, dla Teresy Düll i Franciszka Razowskiego przeznaczone, wzywa tych ostatnich: ażeby temu swemu kuratorowi, służących do obrony swych praw środków dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi przedstawili, w przeciwnym bowiem razie, z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa, sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, 5 lipca 1884.

L. 38428. (5805 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wprowadza niniejszem postępowanie amortyzacyjne, względem obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej, z dnia 1 listopada 1853 nr. 40508, na 100 zł a. w., opiewającej na imię części dóbr Komarniki wystawionej bez kuponów, tudzież względem obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej, z dnia 1 listopada 1853 nr. 12390, na 100 zł. a w. opiewającej, na imię masy spadkowej ks. kanonika Kajetana Żmigrodzkiego wystawionej z kuponami płatnemi, dnia 1 maja 1883 i 1 listopada 1883 r., które to efekta z posiadania firmy Sokal et. Lilien wrzekomo zaginąć miały.

Zarazem wzywa się każdego, w czyjemby posiadaniu takowe się znajdowały, ażeby je w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej", tutejszemu sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie, po bezskutecznym upływie tego terminu, wspomiane efekta jako amortyzowane uznane będą.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1884.

L. 5263. (5925 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie w sporze pisemnym Stefanii i Antoniego Brandów, przeciw sukcesorom po śp. Ksawerym Buczynskim, przez opiekuna Albina Bętkowskiego zastępowanym i spóln o uznanie własności sumy 913 zł. a. w. z pn., zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Teresę 1. Roszkiewiczową, 2. Buczyńską, iż Stefania Brand przeciw niej na dniu 18 sierpnia 1884 l. 5263, jako współpozwanej wniosła pozew o uznanie własności sumy 913 zł. a. w. z pn, i że dla niej ustanowiono na koszt i niebezpieczeństwo jej kuratorem dr. Fechtdegena, ze substytucyą dr. Koppla, doręczając pierwszemu z nich rubrum pozwu, z wyznaczeniem terminu 90 dniowego do wniesienia obrony pisemnej Zaleca się t dy tejże nieobecnej, aby wszelkie środki do obrony kuratorowi udzieliła, lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, gdyż inaczej skutki zaniedbania, sobie samej przypisze.

Rzeszów, 28 sierpnia 1884.

Zl. 6150. (5848 2—3)

Von dem k. k Bezirksgerichte in Kamionka strumiłowa (Galizien) wird bekannt gemacht, es sei am 13 Frbruar 1881 Johann Rieß in Łany niemieckie ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben.

Da dem Gerichte der Aufenthalt der gesetzlichen Erben Elisabeth Vorwath und Anna Rieß unbekannt ist, so werden dieselben aufgefordert, sich binnen einem Jahre von dem unten gesetzten Tage an, bei diesem Gericht zu melden und die Erbserklärungen anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft mit den sich meldenden Erben und dem für sie aufgestellten Curator Simon Strecker abgehandelt werden würde.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Kamionka, 28 August 1884.

L. 10788. (5827 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Samborze, w sprawie prowizoryalnej Jana Cykowskiego przeciw Mikołajowi Buśko, o naruszenie w posiadaniu realności, pod lk. 32 w Gromadzie średniej, mianuje Wawrzeńca Wanata kuratorem dla z pobytu niewiadomego Mikołaja Buśko, wzywając tegoż ostatniego, by kuratorowi swemu udzielił odnośnej informacyi, lub też innego pełnomocnika ustanowił.

Sambor, 24 lipca 1884.

L. 31360. (5895 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 5 lipca 1884, do l. 31360, wniósł, Jakób Madfes przeciw Józefowi Sretkiewiczowi vel Prętkiewiczowi pozew o wyeliminowanie pretensyi pozwanego w kwocie 550 zł. pol., z tabeli kolokacyjnej z 7 lipca 1883 l. 18533, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Józefa Sretkiewicza vel Prętkiewicza, nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Skowroński kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Błażejowski mianowany.

Wzywa się zatem Józefa Sretkiewicza vel Prętkiewicza, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił, gdyż z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 12 lipca 1884.

L. 40112. (5854 2—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Gedalie i Feige Rosnery, właściciele realności pod l. $500^3/_4$ we Lwowie, wnieśli dnia 28 sierpnia 1884 l. 40112, pozew przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Heni i Esterze Laufer, względnie nieznanym tychże spadkobiercom o uznanie, że intabulowany w stanie biernym realności $500^3/_4$ we Lwowie, wedle poz. dom. 138 p. 2 nr. 24 on. obowiązek ekstabulacyi pozycyj dom 54 pag. 103 nr. 22 on. w całej swej osnowie i rozciągłości, ma być ze stanu biernego tej realności wykreślony, który zarazem ustanowionemu dla pozwanych kuratorowi adwok. dr. Dąbrowskiemu, z substytucyą adw. dr. Blizińskiego, do wniesienia obrony w 90 dniach udzielony został.

Wzywa się więc pozwanych, aby w terminie powyższym do kuratora zgłosili się, i temuż potrzebnej informacyi udzielili, inaczej złe skutki powstałe, sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, 30 sierpnia 1884.

Z 37658. (5730 2—3)

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird hiemit bekannt gemacht, daß Golde Jütte Schall am 13 August 1884 Zl. 37658 eine Klage gegen die, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten, Kinder des Jakob Menkes und deren etwaige Erben wegen Löschung des Dom. 64 pag. 201 n. 40 on. über der Realität sub Nr. $206^3/_4$ zu Gunsten der Kinder des Jakob Menkes haftenden Legates zum Bezuge jährlicher 10 fl C. M überreicht hat, daß hierüber eine neunzigtägige Frist zur Erstattung der schriftlichen Einrede bestimmt, und für die, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Belangten, Adw. Dr Waldmann zum Curator, Adw. Dr. Rares] zu dessen Stellvertreter ernannt wurde.

Die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Kinder des Jakob Menkes und deren etwaige Erben werden nun aufgefordert. die ihnen zur Vertheidigung dienenden Mittel dem für sie bestellten Curator zu liefern.

Lemberg, am 23 August 1884.

W tusadowym urzędzie depozytowym zalegaja następne depozyta:

Data i liczba pierwszego rozporządzenia sądowego	Nazwisko masy	Suma deponowana: w gotówce lub kosztownościach zł.	ct.	W zapisach długu: publicznych zł.	ct.	prywatnych zł.	ct.	
12/5 803	Marcin Drebchowski	3	78	—	—	—	—	złota szpinka
27/1 1838 l. 9	Anna Weiser	41	9	—	—	—	—	
29/4 1848 l. 275	Samuel Dawid Leib Weichselbaum .	—	—	—	—	300	—	
30/7 1850 l. 465	Chane Sonenblik	—	—	—	—	250	—	
9/3 1850 l. 133	Katarzyna Dziedzińska	1	$4^1/_2$	—	—	—	—	
16/11 1850 l. 650	Bazyl i Marya Diedzińscy	3	15	—	—	—	—	
23/8 1851 l 497	Jan, Łukasz i Anna Delkiewicz . .	—	—	—	—	60	1	
11/6 1853 l. 419	Józef Dziurzyński	4	20	—	—	—	—	
29/12 1856 l. 406	Wojciech Kania	7	56	—	—	—	—	
22/7 1848 l. 780	Jan Federkiewicz	2	10	—	—	—	—	
24/10 1844 l. 12347	Michał Pieniążek	—	—	—	—	4500	—	
16/6 1851 l. 329	Emilian Kiszakiewicz	—	—	—	—	125	—	
31/7 1846 l. 1347	Tomasz Ciesak	21	84	—	—	32	—	

Wzywa się nieznajomych właścicieli powyższych depozytów, aby w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni tem pewniej do podniesienia powyższych kwot i kosztowności, należycie wylegitymowali się, gdyż po upływie tego czaso-kresu depozyta, jako na rzecz Wysokiego Skarbu przepadłe, uznane i temuż wydane zostaną.

Zarazem wzywa się nieznanych właścicieli złożonych skryptów, aby w powyższym terminie po odbiór onychże zgłosili się gdyż po upływie czasu tego registraturze oddane zostaną. (5650 2—3)

Z c. k. sądu powiatowego

L. 9014. Leżajsk, dnia 23 sierpnia 1884.

(6014 1—3)

Dr. Zygmunt Leiblinger wpisany został z dniem 13 września 1884, do listy adwokatów z siedzibą w Tarnopolu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 13 września 1884.

L. 30680. (5897 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejski delegowany S. I we Lwowie uwiadamia, że dnia 4 maja 1884 zmarł we Lwowie Justyn Pomezański bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, i ponieważ dziedzice| spadku sądowi wcale nie są znani, przeto wzywa się tych, którzy z jakiegokolwiek tytułu, roszczą sobie prawa do spadku, by takowe w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu, sądowi podali i deklaracyę do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie, postępowanie spadkowe z zgłaszającymi się do spadku i wykazującymi prawa spadkowe przeprowadzonem i im w miarę ich' prawa, dla których na raz e kurator w osobie adwokata dr. Błażejowskiego. z substytucyą adwokcta dı Blizińskiego się ustanawia, przyznanym, nieprzyjęta zaś część spadku, lub gdyby nikt się nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny, państwu przyznanym będzie.

We Lwowie, dnia 30 czerwca 1884.

L. 2950/F D. (5985 1—3)

Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego dnia 31 października 1884 r. losowania obligacyi funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej tudzież wielkiego księstwa Krakowskiego, zostaje począwszy od 20 września t. r. zasystowane przepisywanie obligacyi indemnizacyjnych, któreby przy przepisaniu musiały dostać odmienne numera. Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacyi na nowo się rozpocznie. Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa, jako dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 14 września 1884.

I. 21057. (5903 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia p. Franciszka Szczepanowskiego, właściciela $1/4$ części dóbr tabularnych „Sokół" w powiecie Gorlickim, którego miejsce pobytu jest niewiadome, że w skutek pozwu nakazowego p. Edwarda Miłkowskiego de praes. 20 sierpnia 1884 i. 21057, o wydanie nakazu zapłaty kwoty 1000 zł i uznanie dozwolonego zapowiedzenia jego udziału w Towarzystwie wzajemnego kredytu w Krakowie, mianowano dla niego kuratorem ad actum adwokata dr. Henryka Schoena, z zastępstwem adwokata dr Leszki w Krakowie, i wydano żądany nakaz zapłaty, wyznaczając termin 30dniowy do wniesienia zarzutów i pisemnej obrony.

Kraków, dnia 29 sierpnia 1884

L. 40472 i 40646. (5731 3—3)

Lwowski c. k. sąd kraj. jako handlowy ustanawia dla Sprinzy Kommer jako zobecnego miejsca pobytu niewiadomej celem doręczenia jej nakazu zapłaty sumy weksl. 434 złr. 88 ct. zpn. na rzecz firmy handl. „Birkovitz Löwinger" na dniu 29 sierpnia 1884 do l. 39274 wydanego, jak i celem dalszego jej w tej sprawie zastępstwa, kuratorem ad actum p. adw. dr. Bodeka z substytucyą p. adw. dr. Raresa, doręczając powyższy nakaz zapłaty ustanowionemu p. kuratorowi o tem nieobecną dłużniczkę przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia

Lwów, dnia 1 wrześni 1884.

Wyroki prasowe.

L. 14219. (597-)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp k., i § 37 u. pr., że treść artykułów umieszczonych w numerze 13 czasopisma „Zgoda", z dnia 5go września 1884, pod napisem „Magistrat lwowski a przedmieszczanka", i pod tytułem: „Korespondencye z miasta", zawiera znamiona występku, z §. 300 u. k, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora. rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 11 września 1884.

L. 14254. (5980)

C. k. wyższy sad krajowy postanowił orzeczeniem z dnia 26 sierpnia b r. l. 19777, zarządzoną przez c. k. prokuratoryę Panstwa we Lwowie, na dniu 14 sierpnia 1884, i w tymże samym dniu wykonaną konfiskatę nr. 189, czasopisma „Gazeta Narodowa" z dnia 15 sierpnia 1884, z powodu treści artykułu tamże umieszczonego, pod tytułem „Kronika" od słów: „ad usum c. k policyi" do słów: „aby siły te obróciły na jego ogólny pożytek", znamiona występku z § 300 u. k. zawierającej, za usprawiedliwioną uznać.

Nakład zatem ma być zniszczony, a dalsze rozpowszechnianie artykułu tego, wzbronione.

Lwów, dnia 11 września 1884.

L. 14261. (5981)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k., i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w numerze 36 czasopisma „Szczutek", z dnia 7go września 1884, pod napisem „O jak nam dobrze", i pod napisem „Ciężka robota" włącznie z illustracyą, zawiera znamiona zbrodni z §. 65 a. u. k, zatem usprawiedliwiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały, wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 12go września 1884.

L. 14220. (5979)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w numerze 208 czasopisma „Dziennik Polski", z dnia 7go września 1884, pod napisem: „Kronika Lwowska", zawiera znamiona występku, z art. III. ustawy z 17/12 r. 1862, i z § 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały, wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony

Lwów, dnia 11 września 1884.

Księgi gruntowe.

L. 5894. (5995)

Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Podniestrzany składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania mogą być wnoszone do dnia 30 września 1884.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów, d. 13 września 1884.

L. 162. (5993)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Tarnopolskiego zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Oleksińce 1 października 1884 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Tarnopol, 15 września 1884.

L. 6896. (6002)

C. k. komisya hipoteczna w Nowymtargu zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy Skrzypne w dniu 22 września 1884, rozpoczyna.

Każdy interesowany, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Nowy-targ. dnia 14 września 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 4035. (5902 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 19.200 złr. a. w., listami zastawnemi, z większej sumy 24.500 złr. wa. na hipotekę dóbr Mydlniki w powiecie krakowskim położonych, WP. Maryi Darowskiej i Zofii Darowskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1883 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielkom tych dóbr wypowiedziany zostaje z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, 30 sierpnia 1884.

C. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański w ikwidacyi

(Wykaz w myśl art. 91 statutu).

Stan z dniem 31 sierpnia 1884 r.

Udziałów	złr.	485.910.—
Asygnat kasowych	„	90.950.—
5 prc. listów dłużnych	„	952.350.—
6 prc. listów dłużnych	„	5,147.250.—
5 prc. obligacyj komunalnych	„	1.600.—
6 prc. obligacyj komunalnych	„	64.000.—

(4565) (5987)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papier...

Kraków